



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO-  .PL

**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką**

GMINA SKĘPE

200 lat dla pani
Marianny

str. 3 - Aktualności

TŁUCHOWO

Szymon Woźnicki
Tłuchowianinem roku

str. 5 - Aktualności

WIELGIE

Dzień faworka
po raz dwudziesty

str. 7 - Aktualności



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Żółte kartki po zmianie władzy

SKĘPE ▶ Piotr Wojciechowski, były burmistrz miasta i gminy Skępe, apeluje do swojego następcy o powstrzymanie się od wypowiadania nieprawdziwych, jego zdaniem, informacji o stanie finansów samorządu w poprzedniej kadencji, i przedstawia dokumenty. Obecny burmistrz mówi o żółtej kartce dla zastanego przez siebie budżetu



– Nie było nie tylko w ostatnim roku mojej kadencji, ale w żadnym roku w czasie sprawowania przeze mnie funkcji burmistrza Skępego żadnych żółtych kartek, o których mówi w wywiadzie pan burmistrz (Rafał Gołębiowski – red.) – mówi nam Piotr Wojciechowski, poprzedni władca miasta i gminy Skępe. – To jest bardzo ważne nie tyle dla mnie, chociaż też, bo wiem jak pracowaliśmy z moimi pracownikami i co dla miasta i gminy udało się nam zrobić, a udało się wie-

le, ale także dla opinii publicznej. Takie słowa wypowiadane przez obecnego burmistrza nie pozostają bez echa w mieście i gminie. Tu nie ma miejsca na kłamstwa. Trzeba operować prawdą. Uchwalanie budżetu to była przecież praca wielu osób, które wykonywały pracę ciężką i wymagającą. Te słowa burmistrza stawiają w złym świetle także właśnie moich pracowników, a nie są prawdziwe. Ja nie przywiązywałem wagi do wypowiadanych już wielokrotnie różnych drobiazgów, ale

ta kwestia o „jednej wielkiej żółtej kartce” odnośnie budżetu wymaga sprostowania. Nie tylko budżet nie był żadną żółtą czy czerwoną kartką, ale regionalna izba obrachunkowa nie miała żadnych zastrzeżeń. Opinie RIO zawsze były pozytywne.

Na dowód do naszej redakcji były burmistrz Piotr Wojciechowski przysłał dokumenty z liczbami i opiniami RIO z czasów swojego urzędowania, w których próżno szukać alertów budżetowych. Czarą goryczy stał się dla byłego władcy wywiad, jakiego udzielił burmistrz Gołębiowski naszej redakcji. Mowy o pieniądzu było dużo, ale zaważyło sformułowanie o żółtej kartce.

– Wyszła sprawa stypendiów (dla uzdolnionych uczniów – red.), poszukiwaliśmy pieniędzy też na samochód dla straży w Wiosce, na drogę Huta-Skępe, na plan ogólny gminy – wymieniał w rozmowie z nami burmistrz Rafał Gołębiowski.

dokończenie na str. 2

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Spieszno mu... przed ołtarz

Niestosującym się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów grozi wysoka kara. Osoba łamiąca artykuł 244 Kodeksu Karnego może trafić do więzienia nawet na 5 lat. O losie zatrzymanego przez policjantów mieszkańca Płocka, który w ten sposób naruszył prawo, zdecyduje sąd.



Policjanci z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą w środę (26.02.2025) w Głównym zatrzymali do kontroli kierującego kią. Podczas sprawdzania 25-letniego kierowcy w systemach policyjnych na jaw wyszła informacja o tym, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów.

– Mundurowym mężczyzna powiedział, że musi rozwiązać zaproszenia ślubne, dlatego zdecydował się złamać prawo. Wobec faktu popełnienia

przez mieszkańca Płocka przestępstwa opisanego w artykule 244 Kodeksu Karnego funkcjonariusze zakazali mu dalszej jazdy i zatrzymali mężczyznę – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Za swój czyn nieodpowiedzialny kierowca odpowie przed sądem. Zgodnie z prawem grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak)
fot. ilustracyjne

Naciągnęli go na 10 tys. zł

POWIAT ➤ Metod oszustw jest wiele. Przestępcy działają chętnie przez telefon lub internet albo łącząc te media. Nie widać twarzy. Głos można zmienić. Pod numery telefonów oszuści podszywają się, wykorzystując spoofing albo kradną konta internetowe, żeby naciągnąć znajomych właściciela konta na przelewy blik. Ryzykowne mogą być także zakupy w sieci. Niestety te metody, mimo że znane, są nadal skuteczne



Do 28-latka z gminy Tłuchowo w piątek (21.02) zadzwonił telefon. Rozmówca przedstawił się jako pracownik banku i żeby się zidentyfikować, przesłał na numer rozmówcy

wiadomości sms. Podczas rozmowy oszust powiedział rozmówcy, że ktoś z Gdańska zalogował się na jego konto bankowe i do wypłaty zadysponował kwotę 500 złotych. Fałszywy

pracownik banku w rozmowie zaproponował zablokowanie przelewu i w celu zwiększenia ochrony nadanie nowych danych do logowania.

Niestety w następstwie tej rozmowy, w odpowiedzi na przychodzące wiadomości, rozmówca podał fałszywemu bankierowi wszystkie swoje dane do logowania. W wyniku tego, zanim 28-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustwa, z jego konta zniknęła kwota blisko 10000 złotych. Dopiero potem mężczyzna udał się do placówki bankowej, gdzie zgłosił reklamację i dowiedział się, że oszuści wykorzystując wyłudzone dane,

próbowali także zaciągnąć na konto poszkodowanego kredyt w wysokości 16 tysięcy złotych - podaje KPP Lipno.

Pieniądze straciła także 33-letnia mieszkanka Lipna, która na prośbę o podanie kodu BLIK, wysłaną przez komunikator internetowy, zareagowała pozytywnie, nie upewniwszy się co do prawdziwości prośby. Oszuści przejęli konto internetowej jej znajomej, z którego prośbę o przekazanie kodów BLIK wysłali do znajomych właścicielki konta. Wysyłając dwa kody, kobieta straciła ponad 780 złotych.

Na sumę 400 złotych oszukany został mieszkaniec gminy Kikół, który w internecie po okazjonalnej cenie zamówił klucz udarowy. Odebrana paczka zawierała towar niezgodny z opisem.

Znane metody działania oszustów, a mimo to są one jednak ciągle skuteczne. Pamiętajmy, żeby nigdy nie podawać danych do logowania i zawsze po rozłączeniu konwersacji w bezpośredniej rozmowie sprawdzić czy prośba o przekazanie pieniędzy jest prawdziwa.

(ak)

fot. ilustracyjne

Skępe

Żółte kartki po zmianie władzy

dokończenie ze str. 1

Na drogę w Hucie musieliśmy znaleźć 300 tysięcy złotych, na samochód 450 tysięcy złotych. Dziękuję władzom powiatu za 225 tysięcy złotych dofinansowania na samochód, już podpisaliśmy porozumienie. Tych pieniędzy w ogóle nie było zabezpieczonych w naszym budżecie. Na drogę nie było nawet żadnego projektu, było natomiast wpisane 1,5 kilometra drogi, co wymaga już decyzji środowiskowej. Dziękuję Lasom Państwowym za skrócenie tej drogi do 1 kilometra, dzięki czemu nie musieliśmy mieć decyzji środowiskowej, na którą trzeba czekać około 6 miesięcy.

Na pytanie, jak sobie nowe władze radziły z tak opisaną sytuacją budżetową, burmistrz Gołębiewski wyjaśniał nam dogłębnie meandry finansowe, z jakimi się boryka.

Radziliśmy sobie dofinansowaniem z powiatu lipnowskiego między innymi - mówił nam burmistrz Gołębiewski. - Na drogę w Hucie otrzymaliśmy ze środków powiatu 100 tysięcy złotych. Asfalt pokrył 990 metrów tej drogi Skępe-Huta, koszt tej inwestycji to ponad 610 tysięcy złotych. Przesuwamy też inwestycje, bo nie mamy innego wyjścia. Przydomowe oczyszczalnie ścieków, fotowoltaikę przesuwamy na rok 2025, bo nie mamy innego wyjścia. Jeżeli byśmy zrezygnowali teraz z samochodu, to za ile lat byśmy otrzymali dofinansowanie? Na drogę dofinansowanie z Lasów Państwowych to 70 procent. Jeżeli byśmy przzerwali współpracę z Lasami, to oni by już

do tego nie wrócili. Zrezygnowanie z tych inwestycji byłoby bezsensowne. Zrobiliśmy więc wszystko, żeby ten samochód i drogę zrealizować i nie stracić dotacji. Nie jest niczym nowym, że opinie RIO do budżetu na ten rok to była żółta kartka. Procentowo stopień zadłużenia do wielkości budżetu może nie jest zatrważający, ale już stopień zadłużenia do dochodów własnych jest tragiczny. Wygląda to bardzo źle i wbrew temu co niektórzy mówią, nie wiem, czy ktoś udzieli nam kolejnego kredytu. W tej chwili sama obsługa długu to 1,3 mln złotych. Za tę sumę można pobrać dwa kilometry drogi. Na 31 października 2024 roku (zadłużenie gminy - red.) dokładnie jest 21 milionów 496 tysięcy złotych, a z początkiem roku było to prawie 24 miliony złotych. Deficyt zaplanowany na 2024 rok to blisko 3 miliony złotych, gdzie jeszcze w kwietniu został rozstrzygnięty przetarg na 2,4 mln złotych kredytu. Podpisać umowę tego kredytu musiałem już ja, a część tego kredytu była wzięta na spłatę zobowiązań. Nie miałem innego wyjścia, przetarg ogłosiła i rozstrzygnęła poprzednia władza. Teraz zaciągnęliśmy kredyt w wysokości prawie 500 tysięcy złotych, ale to nie jest mój kredyt, to jest tylko część kredytów zaplanowanych na ten rok. Ja musiałem ten kredyt wziąć, bo bym budżetu nie spiął. To jest kredyt na uzupełnienie budżetu po prostu. I ja nie mówię, że zadłużenie jest czymś złym, każdy samorząd bierze kredyty i pożyczki, ale jeżeli my dzisiaj zaciągamy kredyty, które zaczniemy spłacać

za 7-8 lat i przez te lata spłacimy od tego tylko odsetki, to podkreślam, że nas na to nie stać. Dodam, że zaciągany jest kredyt na spłatę zobowiązań, jest to spirala zadłużenia. W tym roku pchamy wózek, który ktoś nam dał i chcemy go tylko dopchnąć, żeby nam się nie wykołubił. Tylko i wyłącznie.

Wywiadu burmistrz Gołębiewski udzielał nam w obecności swojego zastępcy. Rozmowa była nagrywana, zastrzeżeń nie otrzymaliśmy od wypowiadającego się. W minionym tygodniu kwestie „żółtej kartki budżetowej” zripostowała w rozmowie z nami radna Aleksandra Ruszkowska i były burmistrz Piotr Wojciechowski. Odniesienie publikujemy w połączeniu z wypowiedziami z listopada 2024 roku obecnych władz, o które chodzi.

Spółeczeństwo czyta i zastanawia się, co jest w końcu prawdą, a co nie - mówi nam radna zarówno poprzedniej, jak i obecnej kadencji Aleksandra Ruszkowska. - Ludzie wprost mnie pytają, jaki my stan finansów zostawiliśmy, bo przeczytali w wywiadzie obecnego pana burmistrza, że zły, że żółta kartka. Ja tłumaczę i wyjaśniam, że tak nie było, że to nieprawda, ale przecież wszystkim nie wyjaśnię, poza tym nie jest przyjemne podczas kupowania bułek na śniadanie wyjaśnianie spraw budżetowych naszego samorządu i odkręcanie kłamstw. Zależy mi bardzo na tym, żeby jasno napisać, że nie było żadnych zastrzeżeń do budżetu w poprzedniej kadencji, żadnych uwag regionalnej izby obrachunkowej. A zadłużenie wynika z realizacji in-

westycji, żeby to nasze miasto rozwijało się, oferowało coś dla młodych, dla ludzi spoza naszej gminy. Musimy inwestować, musimy zachęcać ludzi z innych gmin, by zamieszkiwali w Skępem i okolicach, bo niestety nasza gmina wyludnia się i to bardzo. Teraz jest okazja, gdy jest szansa na budowę mieszkań w ramach społecznej inicjatywy mieszkaniowej. Wpłynęło sześć wniosków tylko. Dlaczego władze nie robią nic, by zachęcić do skorzystania z tej oferty mieszkańców innych gmin. Proszę, by promować, zachęcać, ale nie widzę działań.

Przypominamy więc, że w skępskim ratuszu rzeczywiście wciąż trwa nabór wniosków na mieszkania czynszowe w ramach SIM. W Lipnie budowa trwa w najlepszym miesiącu, są gminy, gdzie zaawansowanie jest jeszcze większe, a w Skępem brakuje chętnych.

Zgodnie z regulaminem, gdy nie ma wystarczającej liczby zainteresowanych mieszkańców gminy, można dopuszczać wnioski mieszkańców innych miejscowości. Skępski samorząd, notabene jeszcze w poprzedniej kadencji, przeznaczył pod budowę działkę komunalną przy ulicy Sportowej, po byłym boisku sportowym, warto wykorzystać tę inwestycję.

Na mieszkańców miasta i gminy Skępe czekać będzie 38 mieszkań w 19 budynkach w zabudowie szeregowej. W każdym budynku jednorodzinnym z dwoma wejściami mieszkać będą dwie rodziny (parter i piętro). Domy ogrzewane będą pompami ciepła, lokatorzy płacić będą jednak za ilość pobranego ciepła. A cena owego ciepła wyprodukowanego przez pompy stanowiące własność KZN-u będzie niższa z uwagi na plan zamontowania na gruncie przy ulicy Sportowej także paneli fotowolta-

icznych (z dofinansowaniem państwa).

Budynki będą dobrze izolowane, a więc tanie w utrzymaniu, niemalże bezkosztowe, biorąc pod uwagę jeszcze wsparcie oświetlenia części wspólnych i pomp ciepła z własnej farmy fotowoltaicznej.

Państwo daje 35 procent wartości inwestycji plus premię na odnawialne źródła energii, a mieszkańcy muszą włożyć od 15 do 30 procent - mówi dyrektor toruńskiego KZN-u Wojciech Kwiatkowski. - My zdecydowaliśmy, że będzie to 15 procent, a więc najniższy wymagany ustawą próg. Jeżeli ktoś nie wpłaci 15 procent partycypacji, nie ma prawa dojścia do własności lokalu. Są SIM-y w Polsce, gdzie jest partycypacja 30-procentowa. Spodziewamy się tu w Skępem, że eksploatacja będzie jak nie darmo, to bardzo tania. Budownictwo jednorodzinne jest tańsze w utrzymaniu niż wielorodzinne.

Szacuje się, że metr kwadratowy mieszkania w Skępem będzie kosztował około 7 tysięcy złotych. W Skępem do wyboru będą mieszkania o różnym metrażu. Będą to lokale: 63-metrowe, 54,7-metrowe, 59,5-metrowe, 55,2-metrowe i 45,5-metrowe. Mieszkania nigdy nie będą mogły być podnajmowane przez najemców wyłonionych przez KZN-Toruński. Każdy będzie miał miejsce parkingowe, rozważane jest również, na wniosek zainteresowanych, wybudowanie czy wygospodarowanie również komórek lokatorskich czy schowków.

Szczegóły naboru wniosków dostępne są w skępskim ratuszu, do spraw budżetowych będziemy sukcesywnie wracać na naszych łamach. Czy do wymiany zdań między władzami też? To się okaże.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

200 lat dla pani Marianny

GMINA SKĘPE ▶ Pani Marianna Krzemińska z Gorzeszyna w gminie Skępe obchodziła swoje 100. urodziny. To wyjątkowy i zaszczytny jubileusz. Z tej okazji dostojna solenizantka otrzymała medal marszałka Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis



Pani Marianna Krzemińska urodziła się 25 lutego 1925 r. w Kozierogu Leśnym, w gminie Tłuchowo. Na przestrzeni tylu lat była świadkiem wielu przemian zarówno ustrojowych, politycznych, jak i społecznych oraz obyczajowych. Jej wchodzenie w dorosłość zostało przerwane przez wybuch II wojny światowej. Wraz z rodzicami mieszkała wtedy w Gójsku, lecz rodzina została przesiedlona do Podola. Tam pani Marianna przymusowo pracowała we dworze, w którym stacjonowali Niemcy. Jak sama wspomina,

to był bardzo trudny czas. Niestety tata pani Marianny nie przeżył okupacji. W rok po zakończeniu wojny wyszła za mąż. Małżonkowie mieli 6 dzieci. Stulatka w Gorzeszynie mieszka od 1954 r.

Pomimo swego sędziwego wieku i ku uciesze rodziny oraz znajomych pani Marianna może poszczycić się dobrą kondycją i znakomitą pamięcią. Jest skarbnicą wiedzy dla swoich najbliższych. Jak mówią jej wnukowie: „Na podstawie opowieści babci można by napisać książkę. Wiele się od niej uczymy, gdyż po-



siada ogromne doświadczenie i mądrość życiową.” Jubilatka doczekała się dużej rodziny. Ma 13 wnuków, 25 prawnuków, a także jednego praprawnuka. Jest dla nich wszystkich opoką i ostoją.

Pani Marianna to bardzo empatyczna osoba. Szczególnie interesuje się sprawami związanymi z uprawą ziemi. Bardzo dużo mówi o pracy na roli, która jest jej tak bliska. Ponadto kocha zwierzęta. Jubilatka emanuje radością i pogodą ducha.

Z okazji setnych urodzin panią

Mariannę odwiedziło wielu gości. Byli wśród nich przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Z życzeniami, kwiatami i upominkami przybyli m.in.: Małgorzata Baranowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego; Rafał Gołębiowski, burmistrz Miasta i Gminy Skępe, a także samorządowcy, krewni i znajomi.

Przeżycie 100 lat jest niewątpliwie źródłem wielu doświadczeń, na

które składają się trudne, jak i radosne chwile. To również podłoże do udzielania cennych rad i wskazówek życiowych dla pokoleń tak bardzo potrzebujących wzorców. Takim właśnie autorytetem dla rodziny, sąsiadów i znajomych jest jubilatka z Gorzeszyna. Medal marszałka województwa, który otrzymała pani Marianna, został ustanowiony w 2009 r. Jest przyznawany m.in. za zasługi na rzecz regionu.

Milena Bednarz-Gajus
fot. nadesłane

Lipno

Tekstylią odbiorą dwa razy w roku

1 stycznia zmieniły się zasady segregacji odpadów komunalnych, zgodnie z którymi tekstylia, obuwie, ubrania możemy wyrzucać tylko do pojemników w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie lub w maju i w październiku wystawić spakowane w worki na chodnik.

– Od 1 stycznia weszła nowa segregacja śmieci – zauważa radny Zbigniew Napiórski. – A w otrzymanych z PUK-u rozpiskach nie ma o tym żadnej wzmianki. Czy to jeszcze nas nie obejmuje? Chodzi mi o ubrania, buty. Za wrzucanie butów do odpadów zmieszanych grożą kary i warto, aby mieszkańcy o tym wiedzieli.

W ostatnich dniach roku 2024 każdy mieszkaniec Lipna posiadający umowę z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych w Lipnie, zgodnie z tradycją, otrzymał harmonogram zbiórki poszczególnych śmieci na cały 2025 rok. I rzeczywiście, jak zauważył radny Napiórski, nic się nie zmieniło w owych kalendarzach śmieciowych i nadal śmieci są podzielone na biodegradowalne, szkło, plastik, papier, zmieszane, popioły i żużle, opony, sprzęt RTV i AGD oraz meble. Podobnie jak radny, wielu lipnowian zastanawia się, co teraz ze starymi butami i ubraniami, gdzie je

wrzucić, żeby było dobrze, żeby nie narazić się na kary.

– To oczywiście obowiązuje, ale nie będzie oddzielnego kosza na to, tylko trzeba będzie to odwozić na PSZOK – wyjaśnia reprezentant Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – Nie można tego wrzucić ani do odpadów zmieszanych, ani do plastiku. Obowiązuje to już od jakiegoś czasu, ale w celu informacyjnym przygotowujemy dla mieszkańców specjalne pisemka. Obserwując, widzę, że do tej pory nie mieliśmy z tym problemów.

A chodzi o regulację krajową, stanowiącą pokłosie rozporządzeń unijnych, zgodnie z którymi od 1 stycznia 2025 roku nie można starych butów czy odzieży wrzucać do kosza na odpady zmieszane. Wprowadzone zostały w Polsce bowiem nowe zasady segregacji tekstyliów domowych (ręczniki, pościel, etc), obuwia i odzieży. Każda gmina teraz musi zapewnić mieszkańcom od-

biór tych przedmiotów, a więc albo zorganizować zbiórki co jakiś czas, albo zapewnić kontenery na tekstylia i buty. W Lipnie z takimi przedmiotami należy udać się do PSZOK-u przy ulicy Wyszyńskiego.

– Nie było z tym problemów i zapewniam, że nie będziemy od razu za to karać mieszkańców miasta Lipna – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Zastosujemy pewnie jakieś informacje, ale zobaczymy jaka będzie skala tego. Do tej pory problem z wyrzucaniem ubrań i butów rozwiązywały pojemniki na ubrania stojące przy ulicach, które też często były przewracane, ubrania były wysypywane, nie przynosiły uroku naszemu miasteczku. My to monitorowaliśmy, by ta zbiórka była dokonywana częściej. Teraz też będziemy obserwować, jak odbywa się wyrzucanie butów czy ubrań.

Informacje ukazały się na stronie internetowej ratusza. Władze Przedsiębiorstwa Usług Komunal-

nych wyszły do mieszkańców Lipna z doskonałą ofertą rozwiązującą kompleksowo problem zniszczonych przedmiotów tekstylnych. Otóż każdy, kto płaci za odbiór śmieci, może ubrania, buty, pościel, etc. dostarczyć samodzielnie do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, który w Lipnie znajduje się przy ulicy Wyszyńskiego 56. Punkt otwarty jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00 i w soboty od godziny 10.00 do 15.00.

Są jednak mieszkańcy niesamodzielni, seniorzy i ci, którzy chcą, by wszystkie śmieci odbierane były sprzed ich domu czy mieszkania. Dla takich osób też jest oferta odbioru tekstyliów. Dwa razy w roku 2025 odpady tekstylne zostaną odebrane od mieszkańców przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych: 6 maja i 1 października. W te dni należy zebrać w worki buty, odzież, firany czy pościel wystawić na chodniki, przed

bramę, ustawić przy altanach (nie w środku śmietników, bo stamtąd nie będą zabrane) śmietnikowych już przed godziną 6.00. Transport PUK-u odbierze odpady tekstylne od każdego mieszkańca Lipna.

Nowe uregulowania dotyczą wszystkich obywateli naszego kraju. Wszędzie w regionie tekstylia należy dostarczać do punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych właściwych dla danej gminy, w której mieszkaniec zamieszkuje i płaci za śmieci. Pracownicy PSZOK-ów mają prawo i obowiązek sprawdzania, czy dostarczający odpady jest płatnikiem w systemie śmieciowym w danym samorządzie.

Pamiętajmy, żeby nie wrzucać już tekstyliów do kontenerów na odpady zmieszane. Za brak segregacji grożą kary w postaci podwojenia wysokości comiesięcznego rachunku płaconego za odpady komunalne.

Lidia Jagielska

Poetka zasłużoną dla kultury polskiej

GMINA SKĘPE ➤ Zofia Ewa Szczęsna, skępska poetka i emerytowana dyrektor przedszkola w Wiosce została uhonorowana przez ministra kultury tytułem „Zasłużony dla kultury polskiej”

– Wniosek o odznaczenie pani Zofii Szczęsnej tytułem „Zasłużony dla kultury polskiej” został skierowany przez nas i takie odznaczenie pani Zofia otrzymała – informuje Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – W niedługim czasie zorganizujemy stosowne i godne dla tego tytułu wręczenie odznaczenia.

Odznakę „Zasłużony dla kultury polskiej” nadaje się osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Przywilej honorowania obywateli tym szacownym odznaczeniem ma minister kultury i dziedzictwa narodowego, dokonuje tego aktu zwykle na wniosek, w tym przypadku był to wniosek wóldarza miasta i gminy Skępe, ale złożony w wyniku apełu o wszczęcie procedury nadania przez ministra kultury tytułu przez radną Aleksandrę Ruszkowską już w październiku minionego roku.

– Pani Zofia Ewa Szczęsna jest od wielu lat związana z naszą gminą nie tylko jako mieszkanka, nauczycielka, ale przede wszystkim poetka – wyjaśnia radna Aleksandra Ruszkowska. – W swoich wierszach pani Zofia z niezwykłą lekkością opisuje piękno skępskiej przyrody, sanktuarium Matki Boskiej Skępskiej, problemy ojczyzny, troski i radości prozy

życia. Jej twórczość wnosi radość, wzruszenie i refleksję w życie codzienne czytelników. Pani Zofia Ewa Szczęsna jest przy tym nader skromną osobą, zaszytą w domowym zaciszu.

Jak wyjaśnia radna Ruszkowska, właśnie z tych powodów ośmieliła się jesienią 2024 roku zawniekskować do burmistrza Rafała Gołębiowskiego o zauważenie tak znacznej obywatelskiej gminy Skępe i podjęcie stosownych kroków do utytułowania poetki. Wniosek radna Ruszkowska złożyła na ręce obecnego wóldarza gminy Skępe, dołączyła do dokumentu list Zofii Ewy Szczęsnej do burmistrza wraz z życiorysem oraz dwa rękopisy wierszy: „Ja wiem” i „Wszystko przemienie” i dwie wydane publikacje poetki.

Burmistrz Gołębiowski do wniosku radnej Ruszkowskiej się przychylił, zawniekskował i skępska poetka dołączyła do zasłużonych dla kultury polskiej. Zwieńczeniem owego wniosku była promocja najnowszego tomu poezji, która odbyła się w auli Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w grudniu minionego roku.

– Ta uroczystość jest dla mnie wyjątkowym świętem – stwierdziła wówczas Zofia Ewa Szczęsna. – Chylę czoła przed panem profesorem Mirosławem Krajewskim, który zupełnie nieoczekiwanie

dla mnie i ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu dostrzegł w mojej poezji wartości, których się nie spodziewałam, bo przecież zawsze dla mnie najważniejsza była nasza rodzina, a także moja praca zawodowa, problemy przyjaciół, sprawy naszej ojczyzny i wszystkiego, co niesie codzienne życie. Natomiast wiersze i prozę pisałam wyłącznie w wolnych chwilach, z wielką łatwością i z potrzeby serca, i tak jest nadal.

Poetka nie mogła z powodu choroby uczestniczyć w spotkaniu autorskim, zorganizowanym z ogromną pieczołowitością, przez społeczność przedszkola „Pod lipami” w Wiosce, którym przez lata kierowała właśnie Zofia Ewa Szczęsna. List skierowany do zgromadzonych odczytała dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skępem Agnieszka Ostrowska.

– Panią Zofię znam od 30 lat – mówi profesor Mirosław Krajewski. – W 1995 roku, kiedy byłem włocławskim kuratorem oświaty, otrzymałem plik rękopisów pani Zofii. I zaczęła się nasza przyjaźń, a nawet miłość. Spośród ośmiu tomików poezji jakie wydała, siedem wydała w naszym wydawnictwie. Dzisiaj jest dzień szczególny, dzień sprawiania radości. Tomik ten powstał z naszej inicjatywy, bo po wielu latach pani Zofia Szczęsna, zatroskana

przede wszystkim swoimi kłopotami zdrowotnymi, a potem kłopotami zdrowotnymi swojego małżonka, już nie miała zamiaru wydawania kolejnego tomiku. My odwiedziliśmy panią Zofię w maju z okazji jej imienin, powiedziałem jej wtedy, że na 8 września prezentujemy jej nowy tomik. I tak się stało. Ja zaproponowałem tytuł i usłyszałem wzruszenie w głosie poetki. Tomik jest niewielki, jego tłem jest kolor niebieski, kolor maryjny, bo pani Zofia wiele swoich wierszy poświęciła Matce Boskiej Skępskiej. Pamiętajmy, że w Skępem najważniejszy jest klasztor, to dzięki niemu Skępe znane jest na całym świecie, to do niego zmierzają corocznie tysiące wiernych. Miejsce dzisiejszego spotkania jest także niezwykle, bo to przedszkole zbudowane zostało przez męża naszej poetki Jerzego Szczęsnego, którego ona wspomina z wielką czcią.

Pierwsze wydanie ósmego tomu Zofii Ewy Szczęsnej z września 2024 roku okazało się strzałem w dziesiątkę. Wszystkie egzemplarze trafiły do czytelników, a wydawnictwo zdecydowało się na dodruk. Z inicjatywy profesora Krajewskiego na okładce, na klombie Zielińskich z 1936 roku, znalazła się Matka Boska Skępska. 6 grudnia niezwykle zbiór trafił do społeczności przedszkolnej

i zacnych gości, dla których Zofia Szczęsna jest wyjątkowa i istotna jest jej poezja.

A Zofia Ewa Szczęsna pisze wyjątkowo, z lekkością i miłością, którą wyczuwamy w każdym jej wierszu.

– Poezja pani Zofii jest uniwersalna – mówi dr Iwona Mazurkiewicz-Krajewska. – Wyrażają ją najmłodszy i brzmi ona pięknie, prezentują wiersze równie pięknie dorośli, i też brzmią pięknie. Daj Boże, żeby ktoś stworzył jeszcze muzykę, bo wiersze są bardzo melodyjne.

Warto przypomnieć, że Zofia Ewa Szczęsna dołączyła do zasłużonych dla kultury polskiej skępsianek: Zyty Wegner (autorki wielu publikacji o Skępem i wielu prac artystycznych łącznie z muzeum plenerowym usytuowanym na skępskim Rynku) oraz Bożeny Ciesielskiej (lokalnej patriotki, autorki publikacji, popularyzatorce skępskich zabytków, tradycji i mieszkańców). Wnioski dla Zyty Wegner i Bożeny Ciesielskiej do ministra kultury składał burmistrz Piotr Wojciechowski. Wnioskodawcą o uhonorowanie kulturalnej działalności Zofii Ewy Szczęsnej jest burmistrz Rafał Gołębiowski, a inspiratorką radna Aleksandra Ruszkowska.

Lidia Jagielska

Lipno

Będą pływać całą noc

Lipnowska kryta pływalnia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zgłosiła swój udział do jubileuszowego, X Ogólnopolskiego Nocnego Maratonu Pływackiego Otyliada 2025, który odbędzie się już w nocy z 15 na 16 marca.



Biuro organizacyjne X Ogólnopolskiego Nocnego Maratonu Pływackiego Otyliada przyjęło

zgłoszenia 61 pływalni z całego kraju, w tym z Lipna, do udziału w tej największej amatorskiej

imprezie pływackiej w Polsce. Niezwykła noc na basenach tym razem zaplanowana jest na 15-16 marca 2025 roku. Wszyscy zgłoszeni do wielkiego ogólnopolskiego maratonu pływackiego mogą przepłynąć swój rekord życiowy właśnie na lipnowskim basenie.

Przypomnijmy, że w Lipnie Otyliada odbywa się cyklicznie od lat i przyciąga najmłodszych i seniorów, pływających indywidualnie i rodzinnie. Ogólnopolski nocny maraton pływacki, zgodnie z hasłem: „Cała Polska pływa z nami” jest największą imprezą pływacką w kraju i jedną z istotniejszych na świecie. W tym 2023 roku w zmaganiach uczestniczyło 1232 osób w Polsce, w tym 20 w Lipnie. Rywalizacja trwała od godziny 18.00 do godziny 6.00 i tak samo bę-

dzie teraz.

Rekord ogólnopolski Otyliady wciąż należy do Sebastiana Karasia i od 2016 roku wynosi 54,2 km. Rekord kobiet ustanowiła w 2017 roku Aleksandra Bednarek i wynosi on wciąż 41,75 km. Pierwsza Otyliada odbyła się w 2014 roku. Maraton przypadł do gustu pływakom i zyskuje z roku na rok kolejnych uczestników. Lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji sukcesywnie włącza się w organizację tej ogólnopolskiej imprezy pływackiej.

Ogólnopolski Nocny Maraton Pływacki Otyliada to największa amatorska impreza pływacka nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Każdego roku w wybraną noc maraton odbywa się na kilkudziesięciu pływalniach w kraju.

– W dotychczasowych edycjach ogólnopolskich, a wcześniej trzech lokalnych wzięło udział prawie 18 tysięcy uczestników – informują organizatorzy, czyli Stowarzyszenie Osiedlowe Podlas z Myszkowa. – W 2023 roku na 35 obiektach

pływało 1232 uczestników pokonując 13.135 kilometrów. Zwyciężył krakowianin Grzegorz Bednarczyk, który przepłynął 44,25 km. Po raz trzeci z rzędu wśród pań najdłuższy dystans pokonała w Barcinie Alicja Giedrys – 37,75 km. W 2023 roku najstarszym uczestnikiem Otyliady był pan Józef Leski, 82-latek, który na basenie w Myszkowie przepłynął 3 kilometry. Najmłodszym otyliadowiczem był 3-letni Janek Malicki, który przepłynął w Dąbrowie Górniczej 100 metrów. Wśród uczestników Otyliady na kilkunastu pływalniach spotkać można było uczestników z Ukrainy i Czech, w Bolesławcu pływało dwóch amerykańskich żołnierzy.

Jubileuszowa Otyliada odbędzie się na 61 basenach w całej Polsce, zapisanych już jest 2450 uczestników. Początek wydarzenia w sobotę 16 marca o godzinie 18.00. W niektórych pływalniach są jeszcze wolne miejsca. Szczegóły na www.otyliada.pl. Relację z lipnowskiej pływalni opublikujemy na naszych łamach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Szymon Woźnicki

Tłuchowianinem roku

TŁUCHOWO ▶ W niedzielne popołudnie mieszkańcy gminy Tłuchowo mieli okazję wziąć udział w wydarzeniu, które było świętem tańca i radości. 23 lutego 2025 roku po raz kolejny wręczona została nagroda dla „Tłuchowianina roku”



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

Najważniejsze wyróżnienie i tytuł „Tłuchowianina roku 2024” otrzymał Szymon Woźnicki, wielokrotny finalista mistrzostw Polski, aktualny mistrz województwa mazowieckiego i zdobywca Pucharu Polski w tańcu sportowym.

– Taniec sportowy to bardzo trudna i wymagająca dyscyplina – to sztuka i sport, które swoją gracją, wdziękiem i pięknem urzekają wszystkich. Szymon to absolwent naszej Szkoły Podstawowej w Tłuchowie, następnie Liceum Ogólnokształcącego w Płocku, a obecnie student Kolegium Medicum w Bydgoszczy na kierunku farmacja. Wszystkie etapy edukacji z powodzeniem realizował i realizuje w połączeniu ze swoją wielką pasją. Uprawianie tańca sportowego, który łączy strefę sportu z muzyką, malarstwem, rzeźbiarstwem, a nawet literaturą jest niezwykle trudne i wymaga od zawodnika umiejętności, determinacji, no i wielu wyrzeczeń. Pasja wyprowadza ludzi poza ich samych, poza

ich wady i niepowodzenia. Prawdziwa pasja, która płynie w duszy tak młodego człowieka, nigdy nie zgaśnie i wtedy życie ma sens, bo robi się to, co kocha. Dlatego Szymon wytrwale, krok po kroku odnosi sukcesy w swoim ukochanym sporcie i pokazuje młodym jak pożytecznie, przyjemnie – choć często w pocie czoła, ukrywając zmęczenie – można być szczęśliwym i przynosić radość innym – uzasadniła swój wybór kapituła przyznająca nagrodę.

Statuetkę wręczył laureatowi przewodniczący kapituły – wójt gminy Tłuchowo Krzysztof Dąbkowski, który nie krył wzruszenia i przede wszystkim dumy ze swojego młodego mieszkańca.

– Mosiężny cokół, a na nim roztańczona para. Na pierwszym planie współuczestniczka i osoba, która osiągnęła sukces z Szymonem – Pola Karwowska. Na cokole napis „Tłuchowianin 2024” Szymon Woźnicki. Szymonie, chcę ci pogratulować tej pasji, tej nauki,

pracy, tego samozaparcia, tego że osiągasz sukcesy, które sobie zaplanowałeś i które wspiera twoja rodzina. Chciałbym, abyś tym rodzicom był zawsze wdzięczny za czas, który ci ofiarują, bo nic wartościowszego nie można dać jak poświęcony czas. Życzę wam, żebyście zawojowali świat, żeby kariera dawała wam szczęście, żeby służyło zdrowie, żeby udawało się godzić pasję z nauką i pracą, żebyście dawali światu radość i szczęście. Szymonie, za kilka dni kończysz 20 lat, czas zbiegł się, że otrzymujesz właśnie dwudziestą statuetkę Tłuchowianina. To nagroda od swoich dla swojego – mówił wójt gminy Tłuchowo.

Nie mogło oczywiście zabraknąć przemówienia głównego bohatera, który nawiązał do jakże pięknego wątku rodzinnego, bowiem nagrodę Tłuchowianina Roku w przeszłości otrzymał jego dziadek – Tomasz Woźnicki.

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie. Dziękuję całej kapi-

tule z panem wójtem i panią Janiną na czele. Ta nagroda zawsze była dla mnie ważna, Tłuchowo jest zawsze w moim sercu, bo stąd jestem. Pamiętam jak przychodziłem do dziadka i na półce leżała nagroda z napisem „Tłuchowianin 2011”. Jestem poruszony, że mogę to kontynuować. Może w nieco innej dziedzinie, ale jestem tak samo dumny jak dziadek. Moich sukcesów nie byłoby bez najlepszej partnerki na świecie, której dziękuję, także bez moich rodziców, którzy zawsze mnie wspierają. Tańczę od 11 lat, oni są ze mną na każdym turnieju, są na treningach, służą pomocą, to wiele dla mnie znaczy. Dziękuję też trenerowi Panu Tomkowi, który jest wielkim wsparciem i wszystkim, którzy przyczynili się do naszych sukcesów – powiedział na scenie wzruszony laureat.

Duże wrażenie na uczestnikach uroczystości zrobiła także część artystyczna widowiska. Gwiazdą wieczoru był Stefano

Terrazzino, włoski tancerz i piosenkarz. Dzięki niemu publiczność zgromadzona w Gminnym Ośrodku Kultury bawiła się przy znanych i lubianych przebojach rodem ze słonecznej Italii. Swoje umiejętności taneczne zaprezentował także sam zwycięzca nagrody wraz z partnerką – Polą Karwowską.

Podczas uroczystości wręczono też „Srebrne Pióro” – nagrodę dla osoby, która aktywnie działa na rzecz promocji Gminy Tłuchowo oraz Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Tłuchowie. Otrzymała ją Janina Urszula Brożek, sekretarz kapituły. Pani Ula została dodatkowo uhonorowana nagrodą im. ks. Wincentego Borkowskiego, wieloletniego proboszcza parafii w Tłuchowie oraz wielkiego społecznika. Wyróżnienie to jest wyrazem uznania dla jej zaangażowania w życie społeczne gminy oraz trud włożony w wychowywanie i edukację młodych pokoleń.

Tekst i fot. (ak)



Powalczmy razem z Nela

REGION/KRAJ ▶ Siedmioletnia Nela Rykowska dotknięta zespołem Grouchy'ego, rzadką chorobą genetyczną, czeka na gest dobrej woli w postaci 1,5 procenta podatku. Wystarczy wpisać w rocznym rozliczeniu PIT magiczne: **KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska** lub kupić bajkę charytatywną

Kończy się kolejny okres rozliczeniowy i kolejny raz, w imieniu rodziców dzielnej 7-latki, prosimy o 1,5 procenta podatku. Każda przekazana przez ludzi dobrego serca złotówka wspiera walkę państwa Rykowskich o to, by Nela miała zapewnioną rehabilitację, odpowiedni sprzęt czy wyposażenie kąpielnic dla Neli. Z roku na rok jest coraz trudniej, dziewczynka jest coraz większa, starsza i terapii potrzebuje więcej po to, aby utrzymać jej względnie dobry stan, aby skrzywienie kręgosłupa się nie powiększało, aby nie doszło do bezwzględnej konieczności wykonania operacji ortopedycznej.

– Mija kolejny rok, a Nela dalej walczy – mówi nam pani Ewa, mama 7-letniej Neli. – Do gamy problemów jakie przynosi nam wada genetyczna, doszła bardzo duża skolioza kręgosłupa, a co za tym idzie kosztowne konsultacje u ortopedów. Konsultować się musimy na bieżąco po to, żeby określać, co dalej robić. Konieczne jest ciągłe zwiększanie godzin rehabilitacji, przed nami zakup gorsetu ortopedycznego, którego koszt to około 10 tysięcy złotych. W tej chwili musimy działać tak, by odsunąć jak najdłużej w czasie operację kręgosłupa Neli, bo to jest nie tylko skomplikowana i bolesna operacja, ale także bardzo droga. Dlatego nie zwalniamy tempa i prosimy kogo się da, aby i w tym roku rozliczeniowym pamiętał o naszej córce. Dla nas 1,5 procenta podatku to realna pomoc, którą przeliczamy na godziny rehabilitacji, konkretne sprzęty czy wizyty u specjalistów. Za środki z tamtego roku Nela ćwiczyła dzielnie trzy razy w tygodniu po dwie godziny, a poza tym kupiliśmy pionizator i elektrostymulator do ćwiczeń na wzmocnienie mięśni oraz nowe ortezy na nóżki. Każda wpłata dla nas ma znaczenie i jest realną pomocą w stawianiu czoła chorobie przez naszą małą dziewczynkę.

Prosimy więc po raz kolejny naszych Czytelników o pomoc, o wpisanie w swoim podatkowym zeznaniu rocznym ma-



gicznych dla tej siedmioletniej dziewczynki słów i cyfr: **KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska**.

Nie wykładamy pieniędzy z portfela, a dajemy coś więcej niż pomoc, dajemy szansę 7-letniej dziewczynce na mniej bolesne dzieciństwo i lepszą przyszłość, na większą sprawność, na jeszcze więcej ćwiczeń, na uśmiech i słoneczne postrzeganie świata. Tym wpisem w rocznym zeznaniu podatkowym nie uszczuplamy swojego dochodu, podatku ani nie dokładamy z własnej kieszeni. Pokazujemy tylko fiskusowi cel na jaki ma część, czyli 1,5 procenta podatku przeznaczyć. Jeżeli takiego gestu nie uczynimy, ta mała część podatku pozostanie w państwowej kasie. Nela spożytkuje ten gest, walcząc o sprawność, życie bez bólu i, mamy głęboką nadzieję, staniecie na własnych nóżkach. Dla nas to niewiele, kilka minut na wypełnienie rubryki w druku

PIT, dla 7-letniej wojowniczkę to bardzo dużo.

– Nela ma rzadką wadę genetyczną, zespół Grouche'a, jest to delecja 18. chromosomu – opowiada nam mama dziewczynki. – Dla nas jest to ogromny przeciwnik w codziennych zmaganiach. Nela jako siedmioletnia dziewczynka nie chodzi, nie mówi, ma bardzo dużą wadę wzroku, napięcia spastyczne całego ciała, które czasem nie pozwalają jej funkcjonować. Mimo wszystko jest bardzo radosna, lubi grać na swoim pianinku, słuchać muzyki, bardzo lubi pływać.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół Grouche'a, rzadkie schorzenie o podłożu genetycznym związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia chromosomu 18. Nazywa się aberracją chromosomalną i pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouche'a, który jako pierw-

szy opisał to schorzenie w 1963 roku.

Nela wymaga ciągłej opieki, odpowiedniego żywienia, specjalnego przygotowywania posiłków, bo choroba nie pozwala jej chodzić, mówić, gryźć. Dziewczynka skończyła 7 lat. W całym swoim dotychczasowym życiu walczy dzielnie o swoje lepsze jutro, spędzając setki godzin na salach rehabilitacyjnych, turnusach, w gabinetach lekarskich i oddziałach szpitalnych. I mimo trudów z jakimi przychodzi się jej mierzyć, potrafi oczarować uśmiechem, śmiechem i pięknym gestem, który dla niej jest wielkim wysiłkiem.

Sprawmy, by tych niepowtarzalnych uśmiechów na twarzyczce pięknej Neli było jeszcze więcej, wpiszmy w rozliczeniu podatkowym **KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska**.

Pieniądże popłyną na rehabilitację i zakup specjali-

stycznego sprzętu. Ubiegłe lata pokazały, że gesty ludzi dobrej woli zamieniają się w kwoty, które ułatwiają zmaganie się ze schorzeniem 7-latki.

Nelę można też wesprzeć, kupując książki „Dzieci z księżycą” czy „Dzieci z oceanu”, napisaną przez jej tatę Adriana Rykowskiego. Są to opowieści o marzeniach dzieci z niepełnosprawnościami. Cały dochód ze sprzedaży tych książek wspiera rehabilitację Neli. Rodzice robią wszystko, aby utrzymać ją w dobrej kondycji i zapewnić jak najlepszą opiekę. Doświadczenie swoje i marzenia postanowili przenieść na papier. Najpierw spod pióra Adriana Rykowskiego, przy nieocenionym wkładzie mamy Neli, wyszła książka „Dzieci z księżycą”. Poznaliśmy w niej księżycowe przygody Neli i jej przyjaciół. Teraz przyszedł czas na „Dzieci z oceanu”, czyli kontynuację opowieści. Tym razem Nela mierzy się z wielką wyspą śmieci na oceanie. Pomagają jej w tym inne dzieci ukryte na dnie akwenu. Czy uda się im uratować świat? Tego można się dowiedzieć, kupując książkę charytatywną dla dzieci i dorosłych autorstwa Adriana Rykowskiego.

Można zaprosić rodziców Neli do szkoły, przedszkola czy biblioteki lub świetlicy na warsztaty dla dzieci. Są rozmowy o książce, o tolerancji, malowanie, rysowanie i możliwość otrzymania autografu od Adriana Rykowskiego. Warsztaty te rodzice Neli prowadzą w całej Polsce, by zebrać jak najwięcej pieniędzy ze sprzedaży książek na leczenie swojej jedynej córeczki. Uczestnicy spotkań wychodzą bardzo zadowoleni. Kontakt przez Facebooka na „Dzieci z księżycą”.

Mamy wielką nadzieję, że dzięki temu wsparciu za rok dowiemy się o wielkich-małych krokach Neli i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwykłej dziewczynki, która każdego dnia uczy nas może wytrwałości i pokazuje jak wiele warte jest zdrowie i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Dzień faworka po raz dwudziesty

WIELGIE ▶ Jak tłusty czwartek to pączki? Oczywiście. A w gminie Wielgie to także Festiwal Smaku – Dzień Faworka. Impreza odbyła się w miniony czwartek 27 lutego już po raz dwudziesty



To był dzień pełen emocji, smaków i wspaniałych występów! W konkursie kulinarnym rywalizowało blisko 100 potraw, a widowiskowa aula w Wielgim rozbrzmiała niesamowitym głosem Madzi Brzyszc, uczennicy klasy trzeciej ZPO.

– To już dwudziesty festiwal, który odbywa się u nas od kilkunastu lat, bowiem zdarzały się lata, gdzie było więcej niż po jednej edycji. Mamy dwóch byłych prezesów Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wielgie Przyszłość: Mirosławę Wilk i Pawła Czekalskiego oraz oczywiście obecną – Agnieszkę Bieńkowską-Słowińską – wyjaśniała Katarzyna Kwiecińska, szefowa Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie oraz wiceprezes stowarzyszenia Przyszłość.

Na smakowitej imprezie nie zabrakło znakomitych gości. Nawet liczne i nieco zabawne perypetie nie mogły zatrzymać pośła Krystiana Łuczaka...

– Przepraszam was za spóźnienie, ale nastąpił splot niespodziewanych wydarzeń, od częstowania pączkami rano, po sprawę z kotem i moimi butami oraz zgubionymi kluczami od domu... Tak to jest, gdy człowiek stara się być na czas, ale najważniejsze, że już tutaj jestem. Współczuję mężczyznom, którzy muszą oceniać pracę kobiet, bo wszystko jest wspaniałe. Dziękuję za zaproszenie, bo to co robicie to niesamowita rzecz dla lokalnej społeczności. Dobrze, że choć przez chwilę możemy z wami być. Kalorie mnie trochę przerażają, ale gratuluję wszystkim uczestnikom konkursu kulinarnego – mówił parlamentarzysta.

Można powiedzieć, że nie byłoby takiej imprezy w Wielgim bez udziału wicemarszałka województwa Anety Jędrzejewskiej, która nie tylko z tym wydarzeniem, ale i z regionem lipnowskim jest bardzo zwią-

zana. A wielicki festiwal smaku ma już w kalendarzu nawet na rok 2026.

– Wielkie gratulacje ode mnie i mojego kolegi Sławomira Kopyścia, z którym zawsze reprezentujemy samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. Przyjeżdżamy tutaj, bo jest wspaniała atmosfera, jesteście niesamowite, pięknie wyglądacie i smacznie gotujecie, pieczenie i to wszystko pięknie eksponujecie. Dziękujemy wam za kultywowanie tradycji. To już dwudziesty dzień faworka, a więc gratuluję wam konsekwencji. Poświęćcie swój czas, dokładacie środki. Wiejskie kobiety gospodarne są niesamowite, wielkie gratulacje. Za rok też tutaj będę – mówiła Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa.

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest jednym z głównych sponsorów imprezy. Oprócz parlamentarzysty i przedstawi-

cieli samorządu wojewódzkiego byli też radni powiatowi, reprezentujący starostę lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego, który z kolei jest honorowym patronem wydarzenia. Oczywiście swój wkład ma też samorząd gminny.

– Jest taki wyjątkowy dzień w roku, gdy gmina Wielgie stoi smakiem i zapachem, to tłusty czwartek i dzień faworka. Prawie 20 lat historii naszej gminy, a gmina to ludzie. Wiele osób ma wkład w to święto, by było ono tak wspaniałe. Dzień faworka jest wielowymiarowy. Historia, smak i zapach, wiele wymiarów życia – życzę wam byście to wszystko poczuili i dziękuję z to, że jesteście z nami. Dziękuję też sponsorom i stowarzyszeniu, które prowadzi to wydarzenie – dodał wójt gminy Wielgie Sławomir Sadowski.

Na scenie można było podziwiać także zespół Magdy Więznowskiej i Rodzinki,

a energiczny pokaz zumbi zaprezentowały panie z grupy działającej przy Stowarzyszeniu Przyszłość. Za swoją pracę na rzecz stowarzyszenia została uhonorowana Ewa Mater. Nie zabrakło również emocji i humoru podczas licytacji, które poprowadził Grzegorz Stupicki.

Najwięcej pracy miała oczywiście komisja oceniająca potrawy. I tak najlepszą potrawę mięsną przygotowała Mariola Lipińska, najlepsze ciasto upiekła Bogumiła Kamińska, najsmaczniejsze pączki wykonała Krystyna Pipczyńska, a najlepszą nalewkę przyrządziła Natasza Mąłowska. Oczywiście lista nagród i wyróżnień jest o wiele dłuższa, ale że łamy naszej gazety są ograniczone, odsyłamy po nie na stronę głównego organizatora, czyli Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wielgie Przyszłość.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



Wypromują swoją bibliotekę

SKĘPE ▶ Do 14 marca w skępskiej bibliotece publicznej można zgłaszać swój udział w konkursie na rymowanki i hasła promujące bibliotekę i czytelnictwo. Gazeta CLI patronuje temu wydarzeniu

– Jest to konkurs niszowy, ale robimy go od wielu lat dla tych najbardziej aktywnych chętnych – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Wydaje się, że to jest łatwy konkurs, bo jest to rymowanka lub hasło o bibliotece, a jednak niewielu podejmuje się tego trudu. Tym większe brawa należą się tym, którzy do konkursu przystępują. W ubiegłym roku do konkursu na rymowankę i hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo zgłosiło się ośmioro dzieci. Ten konkurs jest dla najważniejszych, zawsze było około pięciorga uczestników. Prace ocenia jury. Nie jest łatwo, ale mamy przy tym także wiele radości i miłych chwil. Jest to konkurs dla dzieci i rodziców, bo rodzice na każdym etapie życia powinni dzieci wspierać i im pomagać. Na-

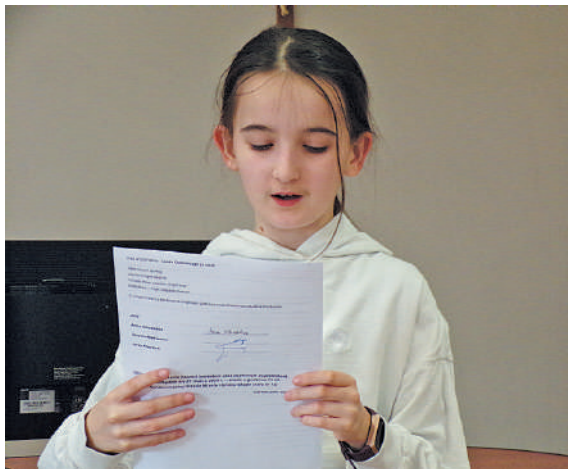


grody czekają, a my czekamy na tegoroczne hasła do 14 marca.

Każdy uczestnik może napisać trzy hasła promujące skępską bibliotekę i czytelnictwo. Zgłoszenia konkursowe należy dostarczyć do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem osobiście lub listownie, dołącza-

jąc dane kontaktowe. Najlepsze hasła zostaną nagrodzone i staną się reklamą księżnicy na kolejny rok. Teraz jeszcze obowiązują hasła z ubiegłego roku.

Zwycięzcą ubiegłorocznego konkursu została Lidia Essa, a jej rymowanka szczególnie przypadła do gustu jurorom. Brzmi na-



bardziej wartościowego sposobu spędzania czasu na świecie, niż ten w naszej skępskiej bibliotece”.

Trzecie miejsce jurorzy przyznali Mai Kalkszej za rymowankę: „W centrum na skwerze, gdzie koziół pilnuje, siadam na ławce, książkę wertuję, a gdy już kończę, biegnę po nową do biblioteki, bo tam pomogą. Pan Jurek księgozbiór ma bardzo bogaty, a pani Ula kierunek wyznaczy”.

Laura Odziemczyk, autorka hasła: „Tam cisza i spokój, uśmiechnięte twarze, to tam mnie zawsze znajdziesz, biblioteka – moje miejsce marzeń” zdobyła wyróżnienie w konkursie.

Za miesiąc bibliotekę promować będą nowe hasła. Zachęcamy do udziału w konkursie.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Gmina Skępe

Bal trzech pokoleń

23 lutego w skępskim Jaworze odbył się bal choinkowy przedszkolaków z Wioski połączony z dniem babci i dziadka. Był mikołaj z prezentami, aktorzy toruńskiego teatru Vaška, występy milusińskich i wielki bal dzieci, rodziców i dziadków.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Tradycja Przedszkola Publicznego „Pod lipami” w Wiosce zobowiązała do zgromadzenia się licznych grona przedszkolaków, pracowników, rodziców i dziadków w sali tanecznej ośrodka „Jawor” na corocznym balu choinkowym, połączonym ze świętem babć i dziadków. Za stołami zasiadły rodziny i dyrekcja przedszkola z Agnieszką Ostrowską oraz Wioletta Grzywińską na czele, szefowa działu oświaty w skępskim magistracie Magdalena Elwertowska, emeryto-

wana dyrektor przedszkola Jadwiga Ziętek, emerytowana nauczycielka Alina Skibicka.

Parkiet zamienił się w scenę dla małych artystów, którzy robili co mogli, by zachwycić zacnych gości. Były wspaniałe tańce, śpiewy, wiersze i upominki dla babć i dziadziusiów. Były gromkie brawa, zasłużone i wspólna zabawa z wodzirejami z teatru Vaška z Torunia. – To ogromna radość widzieć wnusia na scenie i to jeszcze w takim pięknym tańcu – nie kryła dumy

jedna z babć. – Doskonale przygotowane dzieci, nawet te najmłodsze dawały radę.

Wszystkie dzieci zaprezentowały wysoki poziom artystyczny. Feeria barw, strojów i występów oczarowała zgromadzonych. To było niepowtarzalne świętowanie trzech pokoleń przedszkolnej społeczności, któremu nasza gazeta miała przyjemność patronować.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**





DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 06.03.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Tłusty czwartek z posłem więcej na str. 13

Z regionalnych przewozów kolejowych w Kujawsko-Pomorskiem co roku korzysta coraz więcej pasażerów. W 2024 roku było to prawie 8 milionów osób. Zwiększa się również liczba składów. W ubiegłym roku pasażerskie pociągi regionalne przejechały ponad 6 milionów kilometrów

Samorząd województwa każdego roku dotuje pasażerskie przewozy regionalne, które do 2030 roku obsługiwane są przez spółki Arriva i Polregio wyłonione w postępowaniu przetargowym. Kwota z budżetu województwa do kolejowych przewozów pasażerskich w poprzednim roku wyniosła 210 milionów złotych. Dzięki dotacji dla przewoźników (Arriva i Polregio) bilety na podróżowanie po kujawsko-pomorskich są w tak dobrych cenach. Każdego roku samorząd województwa ponosi też koszty dostępu do infrastruktury kolejowej i opłaty dworcowe jakie trafiają do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Rok temu wyniosły 30 milionów złotych.

– Cieszę się, że z przewozów pasażerskich dofinansowanych przez samorząd województwa ko-

rzysta coraz więcej osób. Rozkład jazdy dostosowujemy do oczekiwań mieszkańców. Systematycznie unowocześniamy tabor kolejowy. Na torach jest również więcej składów. Konsekwentnie stawiamy na kolej – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. W ubiegłym roku z usług kolejowych w naszym regionie skorzystało 430 tysięcy (o 5,5 proc.) więcej pasażerów niż w 2023 roku. Zanotowano również wzrost w liczbie przejechanych kilometrów. Kujawsko-pomorskie składy pokonały o 340 tysięcy kilometrów więcej niż rok wcześniej. Na torach znalazło się o 6 proc. więcej składów.

Do frekwencyjnych sukcesów samorząd wojewódzki zalicza wakacyjne bezpośrednie połączenie z Torunia i Bydgoszczy do Kołobrzegu, z którego skorzystało 8 tysięcy pasażerów. To połączenie znajdzie się

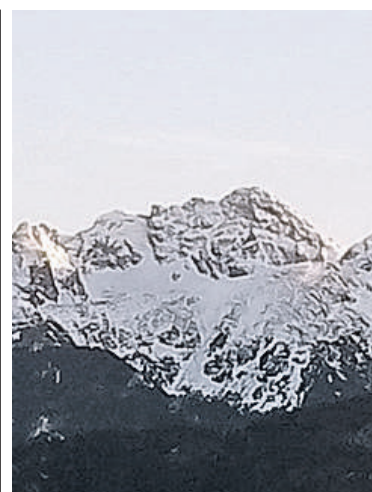
wakacyjnym rozkładzie jazdy również w tym roku. Od początku 2025 roku Urząd Marszałkowski notuje duże zainteresowanie pociągami regionalnymi. Do wprowadzonego w grudniu pociągu Barnim z Bydgoszczy do Szczecina codziennie wsiada w naszym województwie średnio 80 osób, a w weekendy ta liczba przekracza stu pasażerów.

Na uwagę zasługuje punktualność przewozów regionalnych, która wyniosła ponad 98 proc. Nasze pociągi są poddawane codziennym kontrolom przez pracowników urzędu. Od kilku lat UM notuje ponad tysiąc kontroli rocznie, które potwierdzają wysoką jakość świadczonych usług. Systematyczne podnoszenie jakości pasażerskich przewozów kolejowych w regionie i zwiększenie siatki połączeń skutkuje również zwiększeniem

wydatków. Finansowanie rozkładu jazdy 2023/2024 kosztowało budżet województwa 210 milionów złotych. W tej kwocie ponad 30 milionów złotych to koszty dostępu do infrastruktury kolejowej i opłaty dworcowe. To o 11,32% więcej niż w latach 2022/2023.

Podróżni od wielu lat korzystają z tańszych biletów w ramach taryfy kujawsko-pomorskiej, która jest niższa o 40 proc. w stosunku do cen podstawowych. Cena biletu jednorazowego po przekroczeniu 100 kilometrów nie zmienia się i wynosi 26,40 zł – niezależnie od odległości. Tym rozwiązaniem samorząd wojewódzki zachęca do dalszych podróży po naszym regionie. W tym roku do rozkładu jazdy po 14 latach wróci połączenia kolejowe do Ciechocinka.

(red)



Górskie duety w Zakopanem
więcej na str. 10



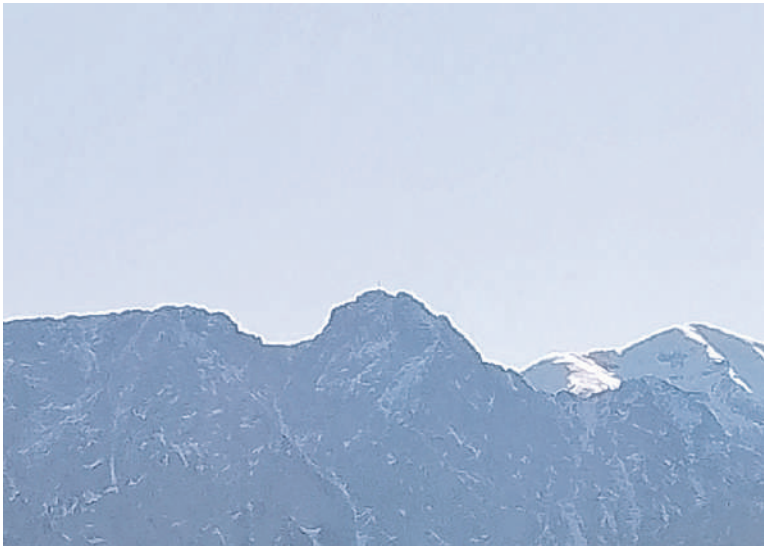
„Pirat drogowy”
więcej na str. 11



Urodziny Pozytywki
więcej na str. 12

Górskie duety w Zakopanem

TURYSTYKA ▶ Kolejka krzesełkowa na Butorowy Wierch i wjazd wagonikiem na Gubałówkę to atrakcja sezonu w Zakopanem. Uzupełniają ją kuligi organizowane przez górali z powodu braku śniegu nie w saniach, ale bryczkami konnymi



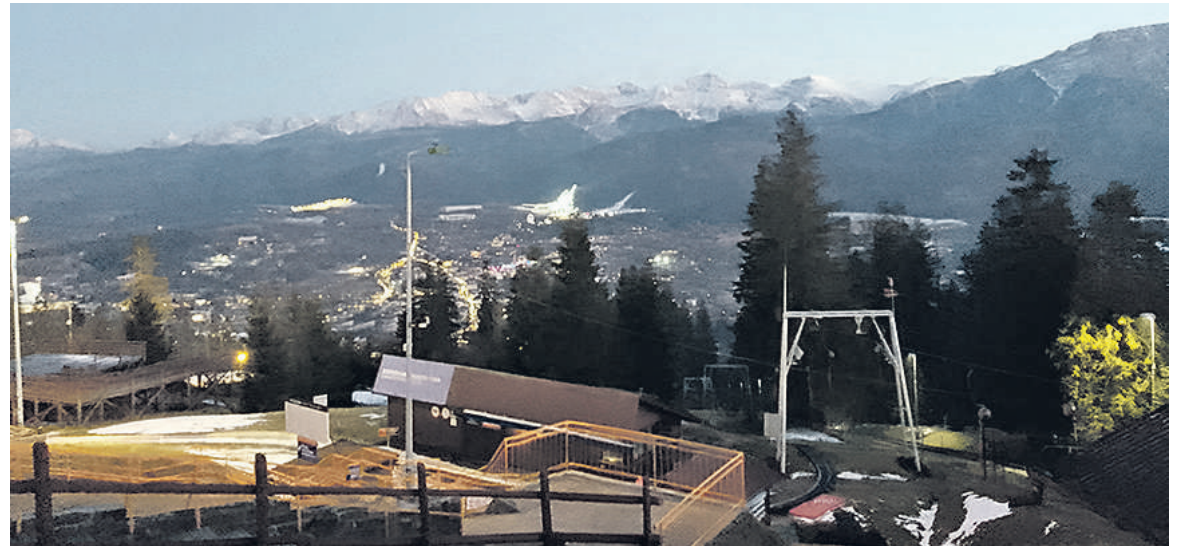
Po raz pierwszy od wielu lat Butorowy Wierch jest dostępny także zimą. To idealna okazja, aby podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr w śnieżnej odświeżce. I chociaż tegoroczna zima poskąpiła nam śniegu, to najwyższe szczyty cieszą oko bielą.

Na Butorowy Wierch wyjątkowo w tym sezonie możemy wjechać koleją krzesełkową i cieszyć się ciszą, pięknymi widokami i możliwością spacerów, nawet na szczyt Gubałówki, wystarczy 30 minut na pokonanie trasy. I to jest właśnie oferta Polskich Kolei Linowych. Bilet łączony umożliwia turystom wjazd na Butorowy Wierch

i zjazd z Gubałówki lub odwrotnie. Dolna stacja Butorowego znajduje się przy skrzyżowaniu ulic Czajki i Nędzy Kubińca. Do centrum Zakopanego można dojechać bussem lub dojść spacerem (około 30 minut).

Nowy bilet PKL to Podhalański Duet. Korzystając z tej oferty, można wjechać i zjechać z obydwu szczytów, zarówno Gubałówki jak i Butorowego Wierchu. Nie trzeba się spieszyć, bo biletowy duet jest ważny 7 dni. Jeden dzień można poświęcić na Butorowy Wierch, wjeżdżając i zjeżdżając koleją krzesełkową.

Butorowy Wierch 1160 m.n.p.m. położony jest około 2



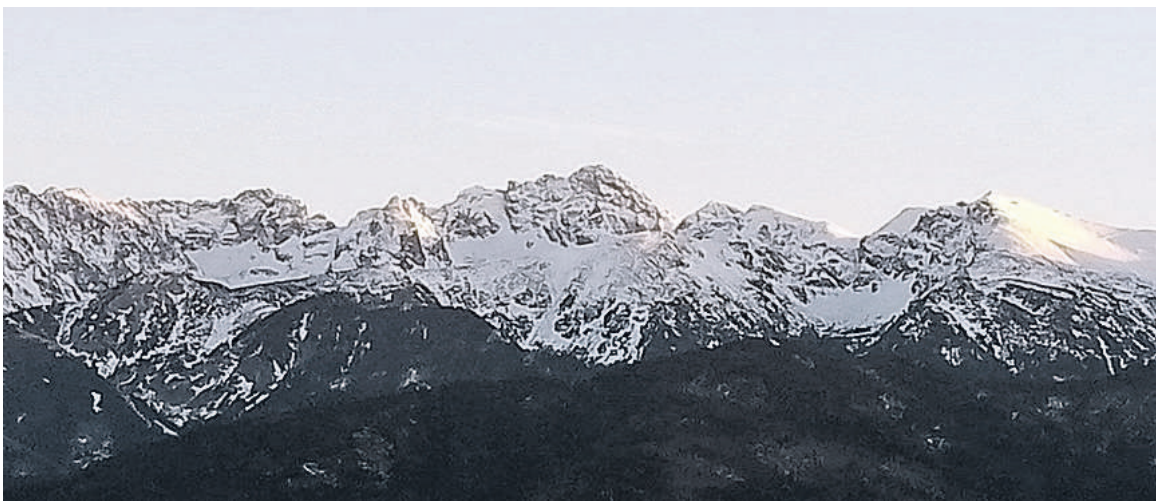
kilometry na zachód od szczytu Gubałówki. Popularność zyskał w 1977 roku dzięki wybudowaniu kolei linowej. Dwuosobowe krzesełka umożliwiają dojazd na szczyt w 15-20 minut. Z Butorowego widzimy piękną panoramę Zakopanego i Kościeliska oraz polskich i słowackich Tatr.

Kolejnego dnia można wjechać wagonikiem kolei linowej na Gubałówkę, odpocząć na tamtejszej plaży, posusować na nartach czy skorzystać z bogatej oferty, o której informowaliśmy w poprzednim wydaniu gazety i w dowolnym momencie zjechać do dolnej stacji Gubałówki, położonej kilka minut od zakopiańskich Krupówek.

Za bilet normalny Podhalański Duet trzeba zapłacić 55, a za ulgowy 47 złotych (dzieci, młodzież i studenci oraz seniorzy). A kto ma ochotę skorzystać z godzinnej przejażdżki bryczkami konnymi górskimi dolinami, posłuchać górskich opowieści, może skorzystać z bogatej oferty zakopiańskich kuligów. To nic, że nie ma śniegu, górale zamienili sanie na bryczki i organizują nie lada atrakcje. Za taką 3-godzinną przygodę trzeba zapłacić około 200 złotych. Z miejsca zakwaterowania zabiera turystę bus, potem przesiadamy się do bryczek na około godzinę, by po górskiej wycieczce dolina-

mi Zakopanego, Kościeliska czy Zębę, w którym można obejrzeć dom Kamila Stocha, dotrzeć do prawdziwego górskiego szałas z ogniskiem we wnętrzu i poczęstunkiem bez limitu. Gorący bigos, kiełbaski pieczone w ogniu, chleb ze smalcem, herbata i grzaniec królują na stołach, podczas gdy kapela góralska na żywo gra tradycyjne przeboje i nowe aranżacje, organizuje konkursy z nagrodami i zachęca do konsumpcji, zabawy i tańca. Po obfitym góralskim poczęstunku turyści są odwożeni do miejsca zakwaterowania busami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



„Pirat drogowy” w traktorze

CIEKAWOSTKA ▶ Rzadko zdarza się, że rolnik prowadzący traktor może otrzymać mandat za przekroczenie prędkości. W ostatnich dniach w Bogurzynie w mazowieckim zatrzymano rolnika „szalejącego” z zawrotną prędkością 62 km/h



Wspomniany rolnik został zatrzymany na odcinku, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 30 km/h. Dodatkowo niestety jego traktor nie posiadał aktualnych badań

technicznych. Całość zakończyła się 9 punktami karnymi i 850-złotowym mandatem.

Przypomnijmy, że dla ciągników rolniczych mandaty za przekroczenie prędkości nie

różnią się od osobowych. Inna jest dozwolona prędkość, która wynosi maksymalnie 30 km/h, chociaż trwają prace nad podwyższeniem jej do 40 km/h.

(pw), fot. ilustracyjne

Wydarzenie

Ekologia w zbożach

14 marca Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu zapraszają rolników na szkolenie online dotyczące uprawy zbóż metodami ekologicznymi.

Ekologiczna uprawa zbóż w Polsce wciąż nie jest zbyt popularna. Na ekologię stawiają częściej hodowcy warzyw i owoców. Obecnie w Polsce istnieje ok. 20 tys. gospodarstw zajmujących się uprawą ekologiczną. W co trzecim w ten sposób uprawia się zboża.

Ekologiczna uprawa stawia

wiele wyzwań przed gospodarzami. Walka z pasożytami i chwastami to dopiero początek. Średnie plony uzyskiwane z upraw ekologicznych są niższe niż tradycyjne. Przykładowo plon pszenicy ozimej to ok. 3-3,5 t. Jeśli rolnik decyduje się na uprawę odmian tradycyjnych jak płaskówka, wówczas plon spada

o połowę.

14 marca rolnicy będą mogli dowiedzieć się więcej na temat zalet i wyzwań towarzyszących takim uprawom. Link do zapisów na szkolenie jest dostępny na stronie kpodr.pl. Szkolenie potrwa ok. 2,5 godziny.

(pw)

Finanse

Dalej w dołku

Wydaje się, że poważny kryzys spowodowany wystąpieniem pryszczycy we wschodnich Niemczech mamy stopniowo za sobą. To dobra wieść dla polskich hodowców, którzy odczuli w skupach ryzyko związane z chorobą.

Pryszczycą, która pojawiła się w Brandenburgii, zdaje się być opanowana. Niemcy znoszą ko-

lejne ograniczenia mające zapobiec uwolnieniu się choroby poza strefy ochronne. W Polsce więk-

szym zmartwieniem jest ASF, który mocno uaktywnił się u dzików. Pod koniec lutego odnotowano aż 250 ognisk choroby, w tym trzy w naszym województwie w powiatach: chełmińskim, grudziądzkim i świeckim.

Pod koniec lutego za tuczniki kl. 1. w naszym województwie płacono od 5 do 5,20 zł za kg. Dla porównania rok temu ceny wahały się w okolicach 6,70 zł za kg.

(pw)

Uprawy

Tańsze badania

Plantatorzy ziemniaków są zobowiązani do przeprowadzania badań urzędowych bulw przeznaczonych do sadzenia z tzw. samozaopatrzenia. Od tego roku opłaty za badanie takich bulw zmaleją o 90%.

Badania urzędowe bulw mają za zadanie wychwycić niebezpieczne gospodarczo choroby jak śluzak czy bakterioza pierścieniowa. O 90% zmaleje także stawka za pobór próbek.

– Rozwiązanie to wprowadzono, aby wspomóc rolników w ograniczaniu wystąpienia ww. chorób powodowanych przez podlegające obowiązkowi zwalczania bakterie kwarantannowe: *Clavibacter sepe-donicus* i *Ralstonia solanacearum*. Głównym źródłem tych bak-

terii w uprawach ziemniaków towarowych (konsumpcyjnych i przemysłowych) są bowiem porażone – nieprzebadane – bulwy, wykorzystywane do nasadzeń – czytamy w piśmie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W tym roku planowana uprawa ziemniaków ma wzrosnąć do 210 tys. ha. Przy średniej plenności 3,2 t z hektara plony wyniosą więc prawie 7 mln ton.

(pw)

Maszyny

Przetasowania na podium

Mamy najnowsze dane dotyczące sprzedaży ciągników rolniczych w styczniu tego roku. Sprzedaż nowych egzemplarzy w skali kraju jest... śladowa. W styczniu nowych właścicieli znalazło 671 maszyn.

Sprzedaż nowych maszyn sukcesywnie maleje. Między 2023, a 2024 rokiem sprzedano 10 284 maszyny. W analogicznym okresie następnego roku było to już 8 541 sztuk. Na kurczącym się rynku najlepiej radziła sobie w styczniu marka New Holland. Sprzedaż wyniosła 91 sztuk. Na drugim miejscu znalazła się japońska Kubota, sprzedając 67 sztuk. Trzecie

miejsce na podium zajęła marka Case.

Lider dotychczasowych zestawień John Deere w styczniu znalazł nabywców dla 51 maszyn, co oznacza piąte miejsce. Liderem wśród modeli jest New Holland T5.90S. Drugi na podium ciągnik to Solis Solis 60 4WD V. Podium zamyka Farmtrac 26 4WD.

(pw)

Finanse

Waloryzowane emerytury

W marcu emeryci i renciści rolniczy otrzymają wyższe świadczenia. Podwyżka ma za zadanie złagodzić skutki inflacji i wyniesie 5,5%.

Oprócz emerytur z KRUS wzrosną także dodatki do emerytur, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne, świadczenia rodzicielskie Ma-ma4+ oraz świadczenia z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Służąca do obliczania wysokości świadczeń emerytura podstawowa w KRUS wynosi od 1 marca 1691 zł. To więcej o 88 zł niż przed waloryzacją. Najniższa

emerytura wyniesie 1 879 zł.

Bez zmian pozostanie natomiast wysokość świadczenia uzupełniającego dla osób niepełnosprawnych. Będzie to nadal maksymalnie 500 zł. Niemniej wysokość wszystkich świadczeń uzupełniających dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji ulegną ponownemu obliczeniu z urzędu.

(pw)

Urodziny Pozytywki

WYDARZENIE ▶ Zajęcia teatralne, wokalne, plastyczne, nauka gry na różnych instrumentach, laboratorium naukowe, warsztaty ręcznych robótek, zajęcia ruchowe z elementami gimnastyki, gry i zabawy w języku angielskim – to część oferty Pozytywki Justyny Motylewskiej z Rypina

W czwartek 27 lutego Pozytywka obchodziła urodziny w Centrum Aktywności Społecznej Katolik w Rypinie. Nie jakieś okrągłe, tylko prawie półtoraroczne. Przez ten krótki okres firma Justyny Motylewskiej okrzepła i znacznie rozszerzyła swoją działalność. Zaczęło się od zajęć teatralnych i nauki gry na pianinie, a potem potoczyło się jak śniegowa kula. Aż trudno uwierzyć, że w ciągu tak krótkiego czasu jedna osoba potrafiła zaoferować tyle atrakcyjnych aktywności skierowanych do dzieci i młodzieży, chociaż również dorośli z nich korzystają, np. ucząc się grania na instrumentach.

Na urodziny Pozytywki mógł przyjść każdy, bez względu na wiek, chociaż większość atrakcji była skierowana do najmłodszych. Pojawili się uczestnicy zajęć, ale też dzieci z rodzicami, którzy zastanawiają się nad zapisaniem swoich pociech na któreś z zajęć, tym bardziej, że pojawiła się nowa oferta.

– Rozpoczęłam współpracę z kolejnymi instruktorkami i instruktorami. Zapraszamy dzieci w wieku szkolnym na naukę gry na gitarze, ukulele



i skrzypcach. Mamy też propozycję dla przedszkolaków. To jest angielski w klubie Kids Club polegający na prostej komunikacji w tym języku podczas gier i zabaw w niewielkich 5-6 osobowych grupach. Otworzyliśmy niedawno nabór do Kreatywki. Są to zajęcia dla dzieci w wieku 3-6 lat rozwijające percepcję wzrokową, słuchową i dotykową. To takie doświadczanie świata różne zmysłami. Trochę starszym osobom proponujemy naukę podstaw robotyki, programowania, kodowania i obsługę drukarki 3D w Pracowni

Młodego Wynalazcy. Z kolei w Laboratorium Młodego Naukowca będą mieli możliwość m.in. poznawania ciekawostek przyrodniczych i astronomicznych oraz przeprowadzania doświadczeń chemicznych – mówi szefowa Pozytywki.

Jest również oferta dla dorosłych i nastolatków, którzy mają zdolności manualne i lubią ręczne robótki. To warsztaty Guzik z Pętelką, na których poznają tajniki szydełkowania, robienia na drutach, haftowania, szycia ręcznego i tworzenia makramy. Własnoręcznie

zrobiony szalik, czapka, a nawet sweter zawsze będą niepowtarzalne i uciesy bardziej niż kupione w sklepie.

Niespodzianką są też zajęcia umuzykalniające dla maluchów w wieku 1-3 lata metodą Gordona, podczas których skrabą uczą się rozumieć i tworzyć muzykę, improwizując ją głównie za pomocą głosu. Dziecko, które od pierwszych miesięcy życia ma kontakt z muzyką lepiej się rozwija, szybciej reaguje na bodźce zewnętrzne i ma lepszy kontakt z otoczeniem.

Urodzinowa zabawa w Po-

zytywce cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na scenie wystąpiły dziewczynki z grupy Fit Kids, wykonując układy gimnastyczno-taneczne, przygotowane przez Magdę Barcikowską. Były też dmuchańce, malowanie twarzy, plectenie warkoczyków, tatuaże i wspinała atmosfera. Klaun Bąbel zachęcał uczestników do konkursów i zabaw.

– Mam to szczęście, że otaczają mnie wspaniali ludzie – rodzice i dzieci z Pozytywki, instruktorzy: Magda Barcikowska, Marta Zgzyziewicz, Justyna Watkowska, Tetti Sem ucząca angielskiego w Kids Clubie, Milena Okraszewska – specjalistka od rzeczy niemożliwych, Jessica Olszewska, Paweł „Bęben” Poniewierski, Jarek Majewski czyli Klaun Bąbel – animator przez duże A, Wawrzyniec Turrowski – najlepszy fachowiec od zatrzymywania wspomnień, Paulina Ksył – siostra z wyboru, Asia Śliwińska od animacji i atrakcji, Darek Wiśniewski, Rafał Bacikowski i Marek Okraszewski – wlicza Justyna Motylewska, dodając, że z taką ekipą można świat podbijać, a nawet Kosmos.

Tekst i fot. (jd)



Tłusty czwartek z posłem

GOLUB-DOBRZYŃ/LIPNO ▶ Tłusty czwartek to wyjątkowy dzień, w którym tradycja łączy się ze słodką przyjemnością. Tegoroczne świętowanie nie ominęło Lipna i Golubia-Dobrzynia, gdzie poseł Piotr Kowal wraz z lokalnymi samorządowcami i społeczniczką oraz prezes fundacji „Aktywni Obecni” Joanną Metel osładzali mieszkańcom dzień, częstując ich pączkami z lipnowskiej piekarni Państwa Jaszewskich

Poseł Kowal, znany z aktywnego zaangażowania w życie społeczności, odwiedził te miasta w towarzystwie radnych gminy Lipno – Wiesławy Tyfczyńskiej oraz Jerzego Ożdżyńskiego. Wspólnie rozdawali pączki przechodniom i właścicielom stoisk przy NCL-u w Lipnie, podkreślając znaczenie kultywowania polskich tradycji i wsparcia dla lokalnych przedsiębiorców.

– Tłusty Czwartek to świetna okazja do spotkań z mieszkańcami i rozmów o ich codziennych sprawach. Cieszę się, że mogliśmy podzielić się tym



smakołykiem i chwilą radości – mówił poseł Piotr Kowal, podkreślając, że chętnie wspiera

lokalnych rzemieślników, którzy dbają o jakość i tradycyjne receptury.

W Golubiu-Dobrzyniu do inicjatywy dołączyła znana lokalna społeczniczka Joanna

Metel, która od lat angażuje się w działania na rzecz mieszkańców. Wspólne świętowanie przy pasażu handlowym na ul. Sokołowskiej stało się okazją do rozmów z mieszkańcami Golubia-Dobrzynia.

Mieszkańcy Lipna i Golubia-Dobrzynia z entuzjazmem przyjęli tę niespodziankę, chętnie sięgając po słodkie pączki i dzieląc się uśmiechem. Jak podkreślali, takie akcje nie tylko umilają dzień, ale także budują poczucie wspólnoty.

(ak)

fot. nadesłane



Przekazali pomoc dla powodzian

GMINA LIPNO/KRAJ 17 lutego 2025 roku przedstawiciele gminy Lipno udali się do gmin w województwie dolnośląskim, które ucierpiały w wyniku powodzi we wrześniu ubiegłego roku, aby przekazać wsparcie finansowe

Pierwszą odwiedzoną gminą była gmina Kłodzko, dla której Rada Gminy Lipno uchwaliła pomoc finansową w wysokości 20 000 zł. Gmina Kłodzko jest nieco większa od gminy Lipno, jednak obie jednostki mają podobny charakter. – Tak jak nasza gmina jest gminą obwarzankową i zmagają się z podobnymi wyzwaniami – podaje UG Lipno. W spotkaniu uczestniczyli: wójt gminy Kłodzko Zbigniew Tur, przewodniczący rady gminy Ryszard Jastrzębski oraz skarbnik gminy Agnieszka Potyrała.

Po podpisaniu porozumienia międzygminnego udaliśmy się do gminy Stronie Śląskie, gdzie odbyło się wcześniej zaplanowane spotkanie z mieszkańcami. Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem TRATWA udało się przekazać pomoc finansową w formie bonów podarunkowych, które mieszkańcy będą mogli wykorzystać w lokalnych sklepach budowlanych i AGD. Tym samym pośrednio wsparliśmy także lokalnych przedsiębiorców. W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy wytypowani do otrzymania bonów



przez TRATWĘ, a także – poza przedstawicielami naszej gminy – prezes Stowarzyszenia TRATWA Robert Drogoś oraz burmistrz Stronia Śląskiego Dariusz Chromiec – informuje Urząd Gminy Lipno.

Wójt Andrzej Piotr Szychulski przedstawił krótką charakterystykę gminy Lipno oraz omówił genezę inicjatywy zbiórki i jej uczestników. Wspominał także o wcześniejszych akcjach pomocowych organizowanych przez gminę i jej mieszkańców, pod-

kreślając, że społeczność Lipna zawsze solidaryzuje się z potrzebującymi i aktywnie angażuje się w działania charytatywne. Następnie głos zabrał burmistrz Stronia Śląskiego, który skierował słowa uznania i podziękowania do mieszkańców naszej gminy. Na zakończenie spotkania wójt gminy Lipno oraz prezes Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Lipno Stanisław Jagielski wręczyli bony obecnym mieszkańcom. Atmosfera była niezwykle wzruszająca, a niektórym trudno było po-

wstrzymać łzy.

– Przypominamy, że pomoc przekazana mieszkańcom Stronia Śląskiego była efektem zbiórki zainicjowanej przez Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Lipno, w której uczestniczyli również pracownicy gminnych jednostek organizacyjnych oraz Zespół Szkół z Karnkowa. Łączna zebrana kwota wyniosła 62 200 zł – podaje UG Lipno.

Naszą gminę reprezentowali: Andrzej Piotr Szychulski – wójt gminy Lipno, Agnieszka Zajączkowska – audytor (Pani

Agnieszka, poza obowiązkami zawodowymi w urzędzie, jest także żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej i brała udział w usuwaniu skutków powodzi w Stroniu Śląskim), Krzysztof Milak – sekretarz gminy Lipno, Zbigniew Agaciński – prezes zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lipnie, Stanisław Jagielski – prezes Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Lipno, Mariusz Stasiak – sołtys sołectwa Biskupin.

– Serdecznie dziękujemy prezesowi zarządu Stowarzyszenia TRATWA Robertowi Drogośowi oraz Dyrektorowi ds. Współpracy z Biznesem i Działaniom Humanitarnych Stowarzyszenia TRATWA Konradowi Czerkasowi za koordynację przedsięwzięcia, które ze względu na dużą odległość stanowiło dla nas spore wyzwanie. Dziękujemy również wójtowi gminy Kłodzko Zbigniewowi Turowi oraz burmistrzowi Stronia Śląskiego Dariuszowi Chromcowi za wsparcie oraz gościnne przyjęcie naszej delegacji – podsumowuje Urząd Gminy Lipno.

(ak)

fot. UG Lipno

Bobrowniki

Nagrodzili najlepszych uczniów

21 lutego br. w Szkole Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach po raz kolejny odbyło się uroczyste wręczenie stypendium burmistrza Bobrownik Jarosława Jacka Poliwno za szczególne osiągnięcia w nauce dla uczniów ze szkoły podstawowej.



Po krótkim przywitaniu zebranych przez zastępcę dyrektora Edytę Jankowską rozdano pamiątkowe dyplomy dla uczniów i ich rodziców. Na wydarzeniu obecni byli: skarbnik gminy Mirosława Kowalewska oraz kierownik Gminnego Zespołu Oświaty Beata Domagalska.

Lista nagrodzonych uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach: Bojarski Wojciech, Gutowska Maja,

Jankowska Natasza, Leszczyńska Izabela, Parol Maria, Rutkowska Oliwia, Suchalewski Jan, Sztuka Miłosz, Uzarska Lena, Wiankowska Wiktoria,

Wieczkiewicz Igor, Kacperek Maria, Kaźmierski Adam, Kunicki Julian, Sadecka Amelia, Stojak Daria, Wolman Julian, Zakrzewska Julia, Ziemiński Jakub, Ciesielski Jan, Frej Kacper, Modrzejewska Anna, Wołowska Klaudia, Kalinowski Marcel, Ostrowska Pau-

la, Piotrowski Maciej, Rutkowski Bartosz, Chojnacka Alicja, Dankowska Nina, Drzewucka Hanna, Józefkiewicz Mikołaj, Kowalski Błażej, Lewandowska Lena, Parzniewska Zuzanna, Sierakowski Jakub, Szmit Aleksandra, Winnicki Julian, Jabłońska Natalia, Rzepiński Jakub.

Serdecznie gratulujemy wszystkim nagrodzonym i życzymy kolejnych sukcesów w nauce.

(ak), fot. UMiG Bobrowniki



Urodzinowe wiersze w Szafarni

REGION ▶ Alicja Malinowska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radzikach Dużych, Elena Jankowska ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem oraz Piotr Karbowski ze Szkoły Podstawowej im. hm Janka Bytnara „Rudego” w Lubieniu Kujawskim wygrali XXV Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Poświęconej Fryderykowi Chopinowi i Muzyce, który odbył się w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni



XXV Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Poświęconej Fryderykowi Chopinowi i Muzyce przeszedł do historii. Konkurs odbył się w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni z okazji upamiętnienia urodzin Fryderyka Chopina. W zmaganiach recytatorskich wzięło udział kilkudziesięciu uczniów szkół podstawowych

z województwa kujawsko-pomorskiego.

Jury w składzie: Barbara Rogalska – przewodnicząca Jury, Iga Bancewicz – Chojęta oraz Przemysław Chojęta przyznało pierwsze miejsca następującym uczniom: Alicji Malinowskiej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radzikach Du-

żych, Elenie Jankowskiej ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem oraz Piotrowi Karbowskiemu ze Szkoły Podstawowej im. hm Janka Bytnara „Rudego” w Lubieniu Kujawskim.

(Szyw)

fot. Ośrodek Chopinowski

Klasyfikacja końcowa konkursu

Grupa pierwsza

I nagroda: Alicja Malinowska, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radzikach Dużych

II nagroda: Albert Osiński, Zespół Szkół w Radominie

III nagroda: Lena Trędewicz, Szkoła Podstawowa im. Dziewanowski w Płonnem

Wyróżnienie: Melania Duda, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Grabkowie

Wyróżnienie: Oleksandr Kyselov, Szkoła Podstawowa im. Przyjaciół Ziemi w Makowiskach

Wyróżnienie: Aleksandra Zakrzewska, Szkoła Podstawowa w Błądzimiu

Grupa druga

I nagroda: Elena Jankowska, Szkoła Podstawowa im. Dziewanowski w Płonnem

II nagroda: Adam Mazurkiewicz, Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Osieku nad Wisłą

III nagroda: Ignacy Cieśniarski, Szkoła Podstawowa Cambridge Academy w Toruniu

Wyróżnienie: Igor Mętel, Szkoła Podstawowa w Łysomicach

Wyróżnienie: Bartosz Lewandowski, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Nowej Wsi Wielkiej

Wyróżnienie: Kateryna Kyselova, Szkoła Podstawowa im. Przyjaciół Ziemi w Makowiskach

Wyróżnienie: Barbara Arczyńska, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Serocku

Wyróżnienie: Mia Gregorowicz-Njabe, SP nr 58 im. Ireny Sendlerowej w Bydgoszczy

Grupa trzecia

I nagroda: Piotr Karbowski, Szkoła Podstawowa im. hm Janka Bytnara „Rudego” w Lubieniu Kujawskim

II nagroda: Emilia Iciek, Zespół Szkół nr 16 w Bydgoszczy

III nagroda: Natalia Mordyl, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Krzywosądzu

Wyróżnienie: Gabriela Obara, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Jędrzyckiego w Ostrowitem

Gmina Radomín

Koncert na urodziny

Z okazji 215. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbył się specjalny urodzinowy koncert. Na scenie dzieła Chopina zagrał Marcin Wieczorek.



Recital Marcina Wieczorka zakończył w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni tygodniowe obchody 215. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Koncert został wzbogacony prozą o Fryderyku Chopinie przeczytaną przez aktora Teatru im. Wilama Horzycy, Jarosława

Felczykowskiego. W programie koncertu znalazły się najcenniejsze dzieła Fryderyka Chopina: Etiuda c-moll op. 10 nr 12, Ballada g-moll op. 23, Nokturn cis-moll op. posth., Preludium Des-dur op. 28 nr 15, Scherzo h-moll op. 20, Walc As-dur op. 34 nr 1, Walc

a-moll op. 34 nr 2, Scherzo b-moll op. 31.

Oczywiście nie mogło zabraknąć również urodzinowego tortu od kompozytora dla uczestników koncertu. Przypominamy, że data 1 marca 1810 roku została jest uznawana za poprawną datę



urodzin Fryderyka Chopina. Tę datę wskazał sam kompozytor – w liście ze stycznia 1833 roku, w którym dziękował za przyjęcie w poczet członków Towarzystwa Literackiego Polskiego w Paryżu napisał o sobie: „urodzony dn. 1 Marca 1810 we wsi Żelazowa Wola

w Województwie Mazowieckim”. Analiza korespondencji pozwala potwierdzić, że także bliscy kompozytora 1 marca składali mu życzenia z okazji urodzin, a 5 marca – imienin.

(Szyw)

fot. Ośrodek Chopinowski

Na kulturalno-historycznym szlaku

GMINA ROGOWO ▶ 27 lutego uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu wzięli udział w wyjątkowej wycieczce, łączącej historię i sztukę. Młodzież odwiedziła Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, gdzie obejrzała musical Lalka. Wyjazd obfitował w emocje, refleksje i niezapomniane wrażenia

Pierwszym punktem programu było zwiedzanie Muzeum II Wojny Światowej, jednej z największych i najnowocześniejszych instytucji poświęconych tematyce wojennej na świecie. Główna wystawa, zajmująca aż 5 tysięcy metrów kwadratowych, znajduje się 14 metrów pod ziemią. Ekspozycja w sposób poruszający ukazuje dramatyczne losy ludzi podczas wojny – zarówno ofiar, jak i sprawców. Młodzież miała okazję zobaczyć odtworzone przedwojenne i powojenne ulice, autentyczne pamiątki po więzieniach obozów, wojskowe pojazdy oraz wagon kolejowy, którym transportowano więźniów.

Interaktywne stanowiska i prezentacje multimedialne pozwoliły uczniom lepiej zrozumieć realia tamtych czasów oraz uświadomiły im, jak wielką wartością są pokój i wolność. Spotkanie z przewodnikami stanowiło cenną lekcję historii. Przekazane przez nich informacje skłaniały do głębokiej refleksji nad przeszłością i jej wpływem na teraź-



niejszość. Pobyt w muzeum był dla wszystkich silnym, emocjonalnym przeżyciem i ważną przestrogą dla przyszłych pokoleń.

Kultura i sztuka

Po historycznych refleksjach przyszedł czas na artystyczne doznania. Młodzież udała się do Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, by obejrzeć musical Lalka, oparty na powieści Bolesława Prusa. Spektakl w reżyserii Wojciecha Kościelniaka zachwylił widzów nowatorskim podejściem do klasycznego mate-

riału. Historia miłości Stanisława Wokulskiego do Izabeli Łęckiej została przedstawiona w niezwykle dynamiczny sposób, łącząc elementy muzyczne, choreograficzne i scenograficzne. W głównych rolach wystąpili Rafał Ostrowski jako Wokulski oraz Renata Gośławska jako Izabela Łęcka. Ich kreacje były pełne emocji, a wokalne i aktorskie umiejętności zachwyciły młodzież.

Na uwagę zasługiwała również scenografia, która oddała klimat XIX-wiecznej Warszawy,

wzbogacając go o współczesne akcenty. Niezwykle ważną rolę odegrała muzyka skomponowana przez Piotra Dziubka, która podkreślała dramaturgię spektaklu. Dzięki nowoczesnemu podejściu do klasycznej lektury, Lalka stała się atrakcyjna dla młodego widza, a samo przedstawienie pozostało niezapomniane wrażenie artystyczne i emocjonalne.

Pełni wrażeń i emocji

Podczas wyjazdu uczniowie mieli również okazję zwiedzić najważniejsze zakątki Gdańska

i Gdyni. Spacerowali wzdłuż Motławy, podziwiając statek Sołdek, Amber Sky oraz Narodowe Muzeum Morskie. Przeszli Drogą Królewską, by dotrzeć do Fontanny Neptuna i odpocząć w galerii Forum. W Gdyni młodzież miała okazję zobaczyć skwer Kościuszki oraz zacumowane statki, w tym słynną Błyskawicę i Dragona. Wycieczka do Gdańska i Gdyni była nie tylko cenną lekcją historii i kultury, ale także okazją do integracji i wspólnego spędzenia czasu. Uczniowie wrócili pełni wrażeń i bogatsi o nowe doświadczenia.

Opiekę nad młodzieżą sprawowali nauczyciele: Małgorzata Dunajska, Iwona Steckiewicz, Sabina Skrobusewska, Tomasz Boniecki oraz Milena Sobocińska-Krupska. Ten wyjątkowy dzień pozostanie na długo w pamięci uczestników, inspirując ich do dalszego poznawania historii i sztuki.

(AdWo)
fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Olimpijskie zmagania

We wtorek 25 lutego w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Minikowie odbyły się eliminacje wojewódzkie Olimpiady Młodych Producentów Rolnych.



W konkursie wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu, którzy wykazali się ogromną wiedzą i zaangażowaniem. Szkołę reprezentowali: Marcel Wenderlich, Adam Kowalski, Szymon Witkowski, Bartosz Małkiński,

Michał Gibczyński, Przemysław Romanowski oraz Szymon Skowroński. Największy sukces odniósł Przemysław Romanowski, uczeń klasy III Technikum Rolniczego, który zakwalifikował się do ścisłego finału i po zaciętej rywalizacji zajął drugie miejsce.

Tym samym zapewnił sobie awans do półfinału krajowego, który odbędzie się w Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. Olimpiada Młodych Producentów Rolnych to prestiżowe wydarzenie, które wymaga od uczestników wszechstronnej



wiedzy z zakresu rolnictwa, produkcji roślinnej i zwierzęcej, mechanizacji, ekonomii oraz zagadnień dotyczących Unii Europejskiej. Uczniowie ZS CKR w Nadrożu udowodnili, że doskonale radzą sobie z tymi wyzwaniami, osiągając wysokie wyniki i godnie reprezentując

swoją szkołę.

Sukces Przemysława Romanowskiego to nie tylko osobiste osiągnięcie, ale także powód do dumy dla całej społeczności szkolnej.

(AdWo)
fot. nadesłane

Przygotowania do podboju Grecji

GMINA ROGOWO ▶ Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu rozpoczęli intensywne przygotowania do wyjazdu na zagraniczne praktyki zawodowe w Grecji



W ramach programu uczniowie będą mieli okazję zdobywać doświadczenie w międzynarodowym środowisku, rozwijać umiejętności zawodowe oraz poznawać kulturę i tradycje greckie. Podczas pierwszych zajęć młodzież otrzymała niezbędne informacje na temat Grecji – jej historii, zwyczajów oraz specyfiki pracy w rolnictwie i turystyce, które są kluczowymi obszarami praktyk.

Uczniowie zapoznali się również z podstawowymi zwrotami w języku greckim, które ułatwią im komunikację podczas pobytu. Wśród poznanych słów znalazły się

m.in. podstawowe zwroty grzecznościowe oraz wyrażenia przydatne w codziennych sytuacjach.

Przygotowania do wyjazdu obejmują cykl zajęć, w tym: kurs językowy, który pomaga uczestnikom oswoić się z podstawami języka greckiego i angielskiego; warsztaty geograficzno-kulturowe, podczas których uczniowie poznają specyfikę regionu, do którego się udają; zajęcia pedagogiczne, mające na celu przygotowanie młodzieży do pracy w nowym środowisku oraz radzenia sobie z wyzwaniami związanymi z wyjazdem zagranicznym.

Dzięki takim przygotowaniom

uczniowie nie tylko lepiej odnajdą się w nowym otoczeniu, ale także będą mogli w pełni skorzystać z możliwości, jakie daje udział w zagranicznych praktykach. Kwietniowy wyjazd do Grecji to dla uczestników szansa na zdobycie cennego doświadczenia zawodowego, poznanie innej kultury oraz rozwój osobisty.

Praktyki zagraniczne stanowią istotny element edukacji w ZS CKR w Nadrożu, dając uczniom możliwość poszerzania horyzontów i lepszego przygotowania do przyszłej kariery zawodowej.

(AdWo), fot. nadesłane



Gmina Rypin

Najsmaczniejsze lekcje w Zakroczu

Tłusty czwartek to dzień uwielbiany przez łasuchów, ale w Szkole Podstawowej w Zakroczu stał się także wyjątkową okazją do kreatywnych i smakowitych lekcji.



Uczniowie wraz z nauczycielami udowodnili, że matematyka i język polski mogą być nie tylko ciekawe, ale i pyszne. Podczas wyjątkowych zajęć uczniowie wcielili się w pączkowych ekspertów. Matematyka zyskała słodki wymiar – dzieci obliczały, ile składników po-

trzeba do przygotowania idealnych pączków, a także sprawdzały, jaka jest średnia liczba pączków zjadanych w Polsce tego dnia.

Z kolei na lekcjach języka polskiego nie brakowało zabawy ze słowem – uczniowie tworzyli kreatywne slogany,



które później umieszczali na plakatach pełnych smakowitych informacji o tradycjach tłustego czwartku. Niektóre z haseł były prawdziwymi dziełami sztuki językowej. Dzieci przygotowały również prace plastyczne, na których znalazły się ciekawostki o tłustym

czwartku oraz rysunki kuszących pączków i chrustów.

Nie zabrakło także filmowych inspiracji – uczniowie obejrżeli krótkie materiały o historii i zwyczajach związanych z tym dniem. Dzięki takim inicjatywom nauka stała się nie tylko przystępna, ale również

angażująca i pełna radości.

Tegoroczny tłusty czwartek w Zakroczu pokazał, że edukacja może być słodką przyjemnością, a zdobywanie wiedzy – równie satysfakcjonujące, co kosztowanie pączków.

(AdWo), fot. nadesłane

Świętowali nadanie patrona

GOLUB-DOBRYŃ 28 lutego uczniowie i nauczyciele obchodzili święto szkoły – rocznicę nadania Zespołowi Szkół nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu imienia Anny Wazówny. Był to wyjątkowy dzień, pełen refleksji nad historią i tradycją placówki



Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia dyrektora Piotra Wiśniewskiego, który przypomniał historię nadania szkole imienia Anny Wazówny oraz podkreślił jej znaczenie dla społeczności. Następnie uczennice klasy III C zaprezentowały wykonanie

hymnu szkolnego, wprowadzając wszystkich w podniosły nastrój. Kilka słów o szkole i jej działalności przedstawił samorząd uczniowski Wazówny, przybliżając zgromadzonym wartości i misję placówki.

W uroczystości uczestniczyli

również znamienici goście z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Głos zabrali dr hab. prof. UKW Tomasz Kawski, dziekan Wydziału Historycznego oraz dr Anetta Głowacka-Penczyńska, prodziekan ds. kształcenia Wydziału Historycznego UKW. Pani prodziekan wygłosiła wykład poświęcony Annie Wazównie, przybliżając jej życie, działalność i wkład w historię.

Nie zabrakło także akcentu artystycznego. Szkolne Koło Teatralne „Z Górki” pod kierunkiem Justyny Pietrzak zaprezentowało widowisko inspirowane książką Barbary Saczko-Bomby pt. „Luminatorka” – utworem poświęconym Annie Wazównie. Spektakl spotkał się z dużym uznaniem publiczności.

Podczas uroczystości dyrektor szkoły uhonorował najaktyw-

niejszych uczniów pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego, przyznając im wyróżnienia w następujących kategoriach: Hubert Kiełpiński – najlepszy uczestnik olimpiad, Igor Koncicki – najlepszy uczeń, Filip Iglewski – najlepszy kadet, Szymon Muranowski – najlepszy sportowiec.

Serdeczne słowa uznania oraz życzenia dla całej społeczności szkolnej przekazali także zaproszeni goście: Roman Tasarz, członek Zarządu Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego oraz Mariusz Wróblewski z Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu – Zamek Golubski.

Święto szkoły było również okazją do integracji z uczniami szkół podstawowych. W tym wyjątkowym dniu towarzyszyły delegacje z następujących placówek: Szkoła Podstawowa nr 1 im.

Konstytucji 3 Maja w Golubiu-Dobrzyniu („Jedynka”), Szkoła Podstawowa nr 2 im. Orła Białego, Zespół Szkół Miejskich w Golubiu-Dobrzyniu, Szkoła Podstawowa im. Dziekanowskich w Płonnem, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Jędrzycki w Ostrowitem, Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Lisewie, Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Gałczewku.

– Tegoroczne święto szkoły było pełne wzruszeń, dumy i refleksji. Dziękujemy wszystkim za udział w tym wyjątkowym wydarzeniu i już teraz czekamy na kolejne rocznice, które będą okazją do wspólnego świętowania i kultywowania tradycji naszej szkoły – podsumowuje Marek Beyger, nauczyciel ZS nr 1 im. Anny Wazówny.

(ak), fot. nadesłane



Golub-Dobrzyń

Praca od kuchni

27 lutego br. młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Anny Wazówny pod opieką nauczycieli Anny Borkowskiej, Anny Puchałki i Marka Beyger miała okazję odwiedzić firmę Symbase.



Jest to dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo z całkowicie polskim kapitałem, działające na rynku surowców chemicznych od 2009 roku. Symbase to renomowany dystrybutor oferujący szeroką gamę produktów przeznaczonych dla różnych sektorów przemysłu, takich jak branża budowlana, kosmetyczna, farmaceutyczna oraz spożywcza. Podczas wizyty uczniowie mieli okazję zapoznać się ze specyfiką działalności firmy, jej strukturą oraz zaawansowanymi procesami badawczo-rozwojowymi.

Jednym z kluczowych aspektów działalności Symbase jest nie tylko dostarczanie najwyższej jakości surowców, ale również wsparcie merytoryczne i technologiczne dla klientów. W siedzibie firmy, pod Poznaniem, mieści się nowoczesne laboratorium badawczo-rozwojowe o powierzchni 500 m². Uczniowie mieli możliwość zobaczenia, jak przebiega proces analizy i testowania pro-

duktów pod kątem ich właściwości laboratoryjnych oraz aplikacyjnych. Symulacja odpowiednich warunków temperatury i wilgotności w specjalnym pomieszczeniu aplikacyjnym pozwala na dokładne odwzorowanie różnych warunków atmosferycznych, co jest niezwykle istotne w procesie badania właściwości surowców.

Podczas wizyty młodzież zapoznała się również z definicją i rolą surowców chemicznych, zarówno organicznych jak i nieorganicznych w przemyśle. Uczniowie dowiedzieli się w jaki sposób różne substancje wpływają na jakość i skuteczność finalnych produktów oraz jak istotne jest ich odpowiednie dopasowanie do wymagań branżowych. Eksperti Symbase przedstawili także znaczenie precyzyjnej analizy chemicznej i indywidualnego podejścia do każdego projektu.

Firma Symbase posiada szeroki asortyment surowców dostępnych od ręki w magazynach

rozmieszczonych w całej Europie Centralnej, co pozwala na sprawną i elastyczną logistykę dostaw, niezależnie od sytuacji rynkowej. Dzięki globalnej sieci agentów firma może szybko reagować na zapytania klientów i dostarczać sprawdzone produkty od zweryfikowanych dostawców. Zaawansowany system logistyczny zapewnia terminowość i bezpieczeństwo dostaw, niezależnie od wyzwań transportowych.

– Wizyta w Symbase była dla uczniów cenną lekcją praktycznej wiedzy na temat nowoczesnego przemysłu chemicznego, logistyki oraz innowacyjnych procesów badawczych. To inspirujące spotkanie pokazało młodzieży jak wygląda codzienna praca w firmie zorientowanej na dynamiczny rozwój oraz najwyższe standardy jakości – mówi Marek Beyger, nauczyciel z ZS nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu.

(ak)
fot. nadesłane

Co pozostawimy przyszłym pokoleniom?

RYPIN ➤ W poprzednim wydaniu „CRY” omówiliśmy prezentację Huberta Grzywińskiego, który przygotował ją na spotkanie Klubu Filozoficznego działającego przy Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie. Tematem wykładu były przyszłe pokolenia i spuścizna, jaką im po sobie zostawimy



Dyskusję prowadzili: Marek Taczyński – dyrektor księżnicy oraz autor opracowania. Kluczowe w dyskusji były następujące pytania: Jaką mamy odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń? Czy zgadzasz się z cytatem „Złe czasy tworzą silnych ludzi, silni ludzie tworzą dobre czasy, dobre czasy tworzą słabych ludzi a słabi ludzie tworzą złe czasy”? Czy uważasz, że dziedzictwo, które otrzymaliśmy od poprzednich pokoleń, było odpowiednio przygotowane na potrzeby przyszłości? Dlaczego tak, dlaczego nie? Jakie zasoby: materialne, kulturowe lub wartości powinniśmy przekazać przyszłym pokoleniom? Dlaczego i czy są one dla ciebie ważne?

Jak to podczas spotkań Klubu Filozoficznego, często się zdarza debatujący odwoływali się do własnych doświadczeń, czasami odchodzili od głównego tematu podejmując poboczne wątki, co tylko nadaje spotkaniom klubu niepowtarzalnego uroku. Pierwszy zabrakł głosu pan Henryk, stały uczestnik klubowych debat.

Tam gdzie człowiek rękę dołożył to na pewno coś spaprze. Tak była od wieków i tak jest teraz. Uważam, że powiedzenie, iż trudne czasy tworzą mocnych ludzi i odwrotnie jest potwierdzone historycznie. Powojenne pokolenie odbudowało kraj w latach 70. dochodziliśmy mimo wszystko nawet do jakiejś zasobności. To się zmieniło. Było dość dobrze, ale zaczęliśmy to sobie lekceważyć. My stajemy się wygodni, a wygodnictwo jest niedobre, tworzy słabych ludzi – stwierdził.

– My nie tyle jesteśmy wygodni co pazerni, co bardzo pięknie pokazała pandemia. W Stanach zaczął być problem z różnymi produktami, bo oni wszystko wytwarzali poza granicą, żeby było taniej. W Azji w innych krajach. U nas też, myśmy dużo komponentów leków sprowadzali z Chin i weszły problemy. Głównym motorem jest nie rozwój osobisty, nie troska o kulturę, o swoje wnętrze, tylko o to, żeby mieć – zauważyła kolejna osoba.

– Dla mnie zaskakujące jest, że mamy taki wielki sentyment do

przeszłości. Wspominamy ją w jasnych barwach, jak to było pięknie, ale tak nie było. Przykładem jest okres międzywojenny. To była tragedia. My dzisiaj mamy takie warunki, jakich żadne pokolenia nie miały. Kwestią jest umiejętność korzystania z tego. Przysłowiowy plastik. Bez niego część z nas by wymarła, bo nie przysłaby pewnych operacji. Powinna być przede wszystkim edukacja. Władze się zmieniają, a system edukacji pozostaje na poziomie przed 100 lat. Czasy po wojnie też były koloryzowane – wyjaśnił kolejny mówca, z którym nie do końca zgodził się pan Henryk.

– Przeżyłem swoje, chyba najstarszy tutaj jestem i uważam, że kiedyś się przyjemniej żyło. Wszyscy byli prawie równi, jeden drugiemu nie zazdrościł. Teraz jest dużo nowobogackich, którzy żerują na innych. Mówię tutaj o latach 50. i 60. – powiedział.

Na te słowa zareagowali pozostali zebrani, tłumacząc, że wtedy panowała komuna będąca źródłem wszelkiego zła i opresji.

– Trzeba przygotować młode pokolenia na życie w przyszłości przez edukację, przez wychowanie. To może zrobić każdy z nas i od tego powinniśmy zacząć – postawił diagnozę jeden z klubowiczów i tym razem protestów nie było.

– Czy dobra materialnie dają szczęście? Powojenne czasy były walką o przetrwanie. Wtedy wszyscy mieli złe, wszyscy mieli równo, bo wszyscy mieli nic. Czasy zaczęły się zmieniać w latach 70., kiedy nasz kraj szedł w te pożyczki – wspominała dyskusantka epokę Gierka.

– Świat to nie tylko problem plastiku, który wyrzucamy i który truje nas wszystkich, ale też kupy śmieci. Podejmowane są próby przetworstwa różnych rzeczy, ale nie wszystkie dadzą się przerobić. Teraz ta kwestia tekstyliów. W każdym ciuchu bawełnianym czy wełnianym jest jakaś sztuczna nitka i nie da się tego rozdzielić i przetworzyć. To będzie rzutowało na przyszłe pokolenia – dyskusantka poruszyła jeden z ważniejszych problemów współczesności.

– Skoro ten plastik już jest to chociaż go nie palmy. Tyle możemy zrobić od razu. Wrzucajmy do tych worków do recyklingu – zaapelowała następna panelistka.

Dyskusja była burzliwa, zdarzało się, że kilka osób mówiło jednocześnie, ale dzięki interwencji prowadzących udało się dojść do głosu panu Mirkowi, którego erudycja nie raz robiła wrażenie na spotkaniach klubu. Tym razem mocno zaskoczył wszystkich.

– Zapytałem o naszą moralną odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń sztuczną inteligencję – wyjaśnił, wywołując ogólny aplauz, po czym zacytował fragment rozmowy z AI, który z kolei rozśmieszył zebranych. Sztuczna inteligencja okazała się bardzo uprzejma, prawila komplementy swojemu interlokutorowi, ale niczego nowego nie powiedziała, za to lała wodę, jak nieprzygotowany student na egzaminie. Jednym słowem okazała się bardziej ludzka, niż można by się było spodziewać.

Tekst i fot. (jd)



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

W pierwszej połowie marca czeka Cię czas intensywnych działań. Możesz poczuć, że Twoje plany zaczynają się realizować, ale pamiętaj, by nie tracić z oczu szczegółów. Twoje podejście do pracy będzie w tym okresie bardzo pragmatyczne, co pomoże Ci osiągnąć zamierzone cele. W życiu osobistym warto zwrócić uwagę na potrzeby partnera – otwórz się na jego sugestie. Czas na więcej współpracy i mniej solo.

WODNIK 20.01-18.02

Pierwsza połowa marca to czas, w którym pojawi się w Tobie więcej wewnętrznej odwagi, by podejmować wyzwania, które wcześniej Cię przerastały. Możliwe, że niektóre sytuacje zmuszą Cię do przemyślenia swoich priorytetów. W pracy daj się zauważyć, ale bądź ostrożny, żeby nie dać się ponieść emocjom. W miłości warto okazać więcej wsparcia osobom, które są Ci bliskie.

RYBY 19.02-20.03

Marzec przyniesie Ci chwilę refleksji nad Twoimi życiowymi celami. Będziesz chciał bardziej zadbać o siebie i swoje potrzeby. W pracy będziesz bardziej otwarty na współpracę, co pomoże Ci rozwiązać wiele trudnych kwestii. W relacjach miłosnych czekają Cię emocje, które będą wymagały od Ciebie delikatności i cierpliwości. Zaufaj swojej intuicji, a odpowiedzi same się pojawią.

BARAN 21.03-20.04

Pierwsza połowa marca przynosi Ci wiele energii, która może prowadzić do nowych początków. Jeśli planowałeś zmiany w swoim życiu, teraz będzie idealny moment, by wprowadzić je w życie. Bądź uważny na impulsowe decyzje – przemyśl wszystko dokładnie. W relacjach interpersonalnych czeka Cię duża zmiana. Niezdecydowanie drugiej osoby może Cię zniechęcić, ale nie poddawaj się – cierpliwość jest kluczem.

BYK 21.04-21.05

Zaczynasz marzec w spokoju, ale nadchodzący okres przyniesie Ci wiele okazji do rozwoju. W pracy pojawią się nowe wyzwania, które zmuszą Cię do wyjścia ze swojej strefy komfortu. Zastanów się, jakie kroki chcesz podjąć, aby osiągnąć swoje cele. W kwestiach sercowych może pojawić się małe zamieszanie, ale jeśli podejdziesz do sytuacji z rozwagą, wszystko się wyjaśni.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

W marcu poczujesz, że Twoje pomysły w końcu zaczynają zyskiwać na wartości. Znajdziesz się w punkcie, w którym łatwiej będzie Ci komunikować się z innymi, zarówno w pracy, jak i w sprawach osobistych. Poczujesz się bardziej pewny siebie. Związek z osobą bliską może być pełen emocji, dlatego ważne będzie, byście umieli rozmawiać i wspierać się nawzajem. W połowie miesiąca może pojawić się szansa na naukę czegoś nowego.

RAK 21.06-22.07

Marzec będzie dla Ciebie czasem refleksji i porządkowania spraw, które wcześniej mogły być odłożone na później. Zyskasz nowe spojrzenie na niektóre kwestie i zdecydujesz się na zmiany, które od dawna były Ci potrzebne. Twoje relacje z rodziną będą miały szczególne znaczenie, ale pamiętaj, by nie poświęcać się zbytnio na rzecz innych. W połowie miesiąca pojawią się okazje do rozwoju finansowego – nie przegap ich.

LEW 23.07-22.08

Pierwsza połowa marca to okres pełen pasji i twórczej energii. Dobrze będzie, jeśli wykorzystasz ten czas, aby skupić się na swoich zainteresowaniach i projektach, które dają Ci radość. W relacjach miłosnych możliwe są intensywne emocje, ale pamiętaj, by zachować balans. W pracy pojawią się wyzwania, ale masz w sobie wystarczająco dużo siły, by je pokonać.

PANNA 23.08-22.09

Dla Ciebie marzec to czas, w którym będzie trzeba skupić się na organizacji. Praca nad porządkami w życiu zawodowym, jak i osobistym, przyniesie Ci spokój. Twoja energia będzie skoncentrowana na osiąganiu swoich celów, a nadchodzące dni mogą sprzyjać układaniu długoterminowych planów. W miłości czeka Cię niespodzianka, która nieco Cię zaskoczy, ale przyjmij ją otwartym sercem.

WAGA 23.09-23.10

Marzec może być dla Ciebie miesiącem przełomowym, szczególnie jeśli chodzi o relacje z bliskimi. W pierwszej połowie miesiąca łatwiej będzie Ci nawiązywać głębsze połączenia z innymi. Będzie to czas, by skupić się na swoich pasjach i pragnieniach, które do tej pory odkładałeś na później. W pracy pojawią się nowe możliwości współpracy, a Twoje pomysły zostaną zauważone.

SKORPION 24.10-21.11

Zdecydowanie poczujesz w marcu, że Twoje ambicje mogą zacząć przyciągać uwagę innych. W sferze zawodowej nie zabraknie wyzwań, ale będzie to również czas, w którym możesz zdobyć coś, na co długo pracowałeś. W relacjach osobistych warto skupić się na szczerości i otwartości – unikanie trudnych rozmów może teraz prowadzić do nieporozumień. Zadbaj o równowagę pomiędzy pracą a odpoczynkiem.

STRZELEC 22.11-21.12

Marzec przynosi Ci nową falę energii i optymizmu, co będzie miało pozytywny wpływ na Twoje codzienne działania. W relacjach z innymi możesz poczuć potrzebę większej niezależności, ale to także dobry czas na rozwój osobisty i naukę czegoś nowego. W sprawach zawodowych pojawią się interesujące propozycje. Bądź otwarty na nowe wyzwania, które mogą otworzyć przed Tobą drzwi do dalszych sukcesów.

PRZEPIS TYGODNIA

RÓŻE KARNAWAŁOWE

Składniki:

- żółtka 6 szt,
- cukier puder 1 łyżka,
- mąka pszenna 2,5 szklanki,
- śmietana 18% 4 łyżki,
- olej do smażenia,
- kajmak lub dżem do dekoracji,
- cukier puder do podsypania,



Na zdjęciu Kacper Romanowski i Natalia Marcinkowska- uczniowie Branżowej Szkoły I stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golu-biu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Żółtka utrzeć z cukrem pudrem na jasną i puszystą masę. Dodać przesianą mąkę a po wymieszaniu dodać śmietanę. WYrobione ciasto schować do lodówki na 10 minut. Po schłodzeniu ciasto bić wałkiem około 10 minut aż pojawią się pęcherzyki powietrza. Ciasto rozwałkować cienko. Wycinać kółka trzema szklankami o różnej średnicy. Nacinać je nożem w 5 miejscach po obwodzie na głębokość około 1cm. Kłaść jeden krążek na drugim od największego do najmniejszego. Palcem mocno docisnąć 3 krążki. Róże smażyć od nagrzanego oleju na złoty kolor. Po usmażeniu odsączyć z tłuszczu i ostudzić. Na środek każ-dej róży wyłożyć kajmak lub dżem. Posypać cukrem pudrem.

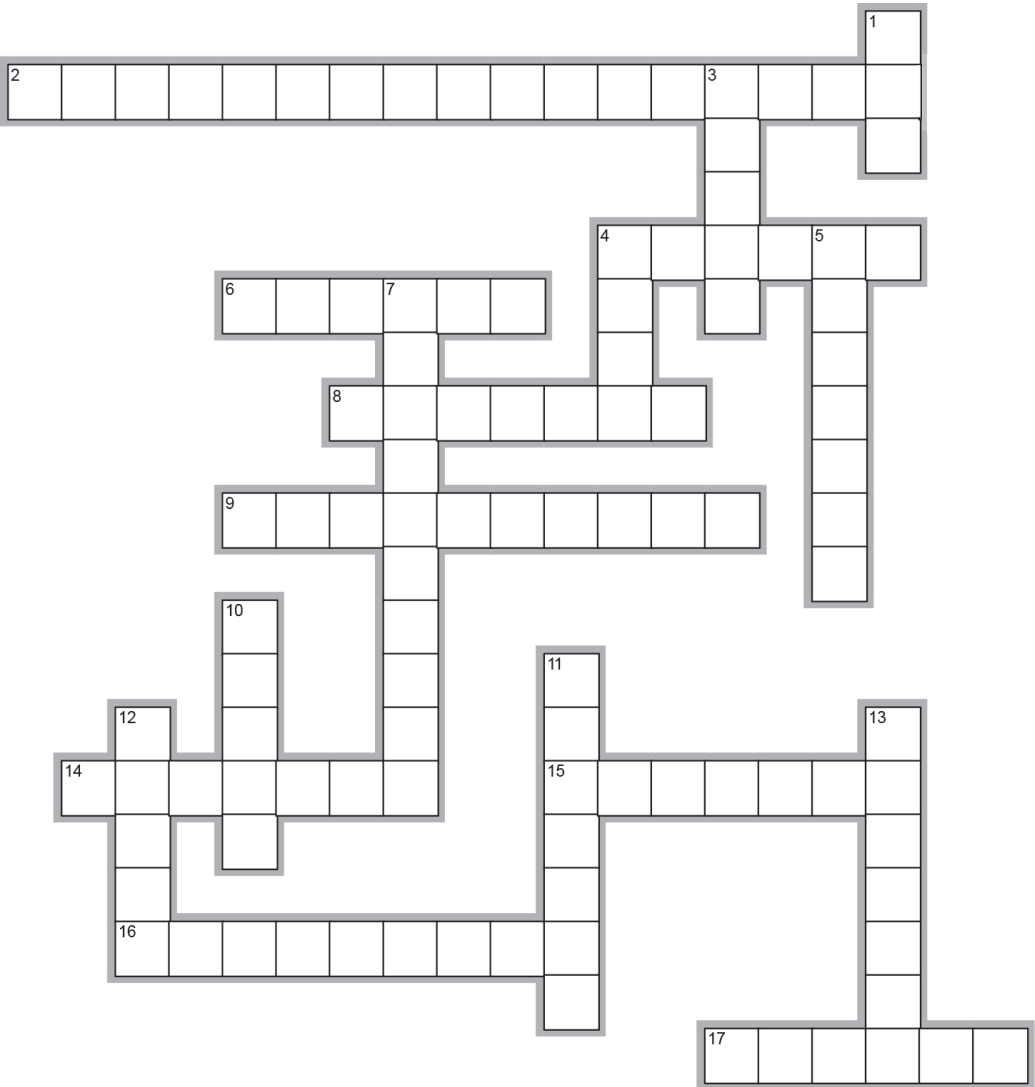
Smacznego!

SUDOKU

3	6				2
		2		6	5
2		3	6		1
		1			3
5			1	3	6
1		6			

5	1		3		6
			5		
2		1		3	5
4	3		1	6	2
	2	6	4	5	3

Krzyżówka Panoramiczna



Pytania

Horyzontalnie

2. Wojna w latach 1618–1648, zakończona pokojem westfalskim
4. Amerykański pływak, rekordzista olimpijski w liczbie medali
6. Gatunek muzyczny wywodzący się z Jamajki
8. Mitologiczny bohater, który zabił Minotaura
9. Największy mięsień w ciele człowieka
14. Polski skoczek narciarski, mistrz olimpijski z 1972 roku
15. Stolica Bhutanu
16. Polska noblistka, autorka „Biegunów”
17. Najgłębsze jezioro na świecie

Wertykalnie

1. Król Anglii, który podpisał Wielką Kartę Swobód w 1215 roku
3. Rzeka przepływająca przez Rzym
4. Polski pisarz, autor „Lalki”
5. Nazwa dynastii panującej w Polsce przed Jagiellonami
7. Największa wyspa na świecie, należąca do Danii
10. Pierwiastek o liczbie atomowej 79
11. Styl architektoniczny z charakterystycznymi witrażami i łukami ostrymi
12. Impresjonistyczny malarz, twórca obrazu „Impresja, wschód słońca”
13. Reżyser filmu „Mechaniczna pomarańcza”

Konkurs na rymowanke

REGION ▶ Jeśli jesteś rolnikiem, a twoje dziecko lubi układać wierszyki, to warto zachęcić je do udziału w VI Ogólnopolskim Konkursie dla Dzieci na Rymowanke o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym



Konkurs pod hasłem „Wioski bez troski” został ogłoszony przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jego celem jest popularyzacja zasad bezpiecznej pracy i dbanie o zdrowie psychiczne i fizyczne na terenach wiejskich.

Uczestnikami konkursu mogą być dzieci urodzone w latach 2010-2014, których co najmniej jedno z rodziców lub opiekunów praw-

nych jest ubezpieczone w KRUS-ie. We współzawodnictwie nie mogą brać udziału nagrodzeni laureaci poprzednich edycji.

Zadaniem uczestnika jest ułożenie rymowanki mającej od 4 do 30 wersów, w której musi się znaleźć przynajmniej 6 z następujących słów w dowolnej liczbie i odmianie: zdrowie, stres, odpoczynek, aktywność, dobrostan, rolnik, badanie,



lekarz, choroba, profilaktyka, dieta, depresja, ruch, bezpieczeństwo, rodzina. Uczestnik może zgłosić tylko jedną pracę.

Konkurs ma dwa etapy – wojewódzki i ogólnopolski, z tym że etap wojewódzki może być poprzedzony eliminacjami niższego szczebla.

Troje dzieci, których prace zdobędą najwięcej punktów na etapie wojewódzkim, zostaną uhonoro-

wane równorzędnymi nagrodami rzeczowymi o wartości około 500 zł brutto każda. 20 laureatów etapu centralnego otrzyma nagrody o wartości około 1 000 zł brutto.

Rymowanke wraz z wypełnionym formularzem zgłoszeniowym należy przesłać do 25 marca pocztą tradycyjną lub elektroniczną na adres oddziału regionalnego KRUS-u, w którym ubezpieczeniu podlega

jedno z rodziców lub opiekunów prawny dziecka. Formularz i regulamin konkursu są dostępne na stronie: <https://www.gov.pl/web/krus> w zakładce „aktualności”.

Gala podsumowująca konkurs planowana jest w czerwcu tego roku.

Tekst i fot. (jd)

Region

Dotknij marzeń, usłysz szept miłości

W Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie do końca marca można oglądać wystawę malarstwa Angeliki Nagórskiej zatytułowaną „Dotyk marzeń, szept miłości”, której uroczyste otwarcie miało miejsce w czwartek 20 lutego.



Obrazy artystki zniewalały subtelnością, delikatnością i jednocześnie dynamiką. Twórczość, którą zaprezentowała w rypińskim muzeum jest inspirowana emocjami i pięknem natury przetworzonymi w abstrakcję.

Angelika Nagórska jest absolwentką Wydziału Nauk Pedagogicznych oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ukończyła również studia po-

dplomowe z zakresu plastyki i historii sztuki oraz arteterapii. Artystka uczestniczy w plenerach malarskich oraz wystawach zbiorowych i indywidualnych. Angelika Nagórska obecnie mieszka i tworzy na Pojezierzu Brodnickim.

– Jestem zakochana w sztuce żywej i malarstwie tuszami. Połączenie tych dwóch technik tworzy nietuzinkowe dzieła sztuki. Moje obrazy idealnie wpisują się

we współczesne trendy urządzania wnętrz, są ich dopełnieniem. Przywołują poczucie harmonii i wytchnienia każdego dnia. Pobudzają do marzeń i fantazji. Uwielbiam mieć kontrolę nad rwącą rzeką tuszy. Tworzę obrazy pełne głębi, przelewam swoje marzenia na płaszczyznę. Żywcica nadaje sztuce szklane odbicie i efekt 3D – tak mówi o swojej twórczości artystka.

(jd), fot. MZD

Region

Miliardy na kontach rolników

Trwa przekazywanie płatności bezpośrednich i obszarowych za 2024 r.



Z tego tytułu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła dotychczas 15,74 mld zł. W ramach kolejnej kampanii wsparcia bezpośredniego i obszarowego od 16 października do 29 listopada 2024 r. przekazywane były zaliczki, od 2 grudnia 2024 r. realizowane są płatności końco-

we. Do 26 lutego 2025 r. rolnicy otrzymali 15,74 mld zł. W 2024 r. wpłynęło ponad 1,2 mln wniosków o to wsparcie. Pula środków wynosi ok. 19,3 mld zł. Pracownicy ARiMR dokładają wszelkich starań, żeby wypłaty przebiegały jak najsprawniej.

(AdWo), fot. archiwuma

DOBRZE TO WIEDZIEĆ



Będzie reforma rynku pracy

Unowocześnienie urzędów pracy, dostosowanie instrumentów wsparcia do realnych potrzeb osób poszukujących pracy, a także wprowadzenie publicznych służb zatrudnienia w XXI wiek – to główne założenia ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która została przyjęta przez Sejm.



Sejm przyjął ustawę

Pierwsze czytanie w Sejmie projektu ustawy poświęconego reformie rynku pracy odbyło się 23 stycznia 2025 r. Następnie trafił on do komisji nadzwyczajnej. Ta pozytywnie zaopiniowała projekt, który 21 lutego br. został przyjęty przez Sejm i skierowany do dalszych prac Senatu.



Dlaczego potrzebujemy nowej ustawy?

– Prawo to ma zastąpić ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która była tworzona ponad 20 lat temu i w ciągu tych lat była nowelizowana już ponad 200 razy. Przez te dwie dekady polski rynek pracy zmienił się nie do poznania – mówiła w styczniu w Sejmie ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.



Nieżyciowe przepisy?

Obecnie funkcjonujące przepisy powstały dwie dekady temu, gdy bezrobocie w Polsce było dwucyfrowe, a realia rynku pracy zupełnie inne. Nowa ustawa przygotowana w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest odpowiedzią na bieżące wyzwania oraz potrzeby zarówno poszukujących pracy, jak i samych pracodawców. – Zależy nam, by urzędy pracy były nowoczesne i atrakcyjne dla klientów – podobnie jak ich oferta szkoleń, doradztwa zawodowego, staże czy kursy – podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.



Co się zmieni?

Resort wylicza: Umożliwimy rejestrację w urzędzie pracy w miejscu zamieszkania, a nie zameldowania; Zlikwidujemy ograniczenia wiekowe w dostępie do wielu instrumentów rynku pracy, m.in. do bonu na zasiedlenie; Zwiększymy dostęp do dobrej jakości ofert pracy; Wdrożymy nowy system teleinformatyczny; Poprawimy efektywność funkcjonowania Krajowego Funduszu Szkoleniowego; Zwiększymy wsparcie dla rodzin oraz opiekunów osób z niepełnosprawnościami; Wprowadzimy nowe instrumenty aktywizujące seniorów; Zwiększymy wsparcie dla grup wrażliwych na rynku pracy; Zajmiemy się aktywizacją biernych zawodowo; Umożliwimy rolnikom rejestrację w urzędach pracy. Ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia stanowi realizację jednego z kamieni milowych zapisanych w Krajowym Planie Odbudowy.

6 marca

1454 – Król Kazimierz IV Jagiellończyk wydał przywilej inkorporacyjny na mocy którego Prusy i Pomorze Gdańskie wcielono do Polski.

1898 – Na ulice Poznania wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny.

2003 – 2 antyterrorystów i 2 przestępców zginęło, a 18 funkcjonariuszy zostało rannych w strzelaninie w Magdalence pod Warszawą.

7 marca

1000 – Rozpoczął się I zjazd gnieźnieński.

1979 – W Forcie Rembertowskim w Warszawie wykonano ostatni w Polsce wyrok śmierci przez rozstrzelanie na żołnierzu skazanym za morderstwo na tle seksualnym.

2022 – Inwazja Rosji na Ukrainę: wojska ukraińskie odparły atak na Mikołajów.

8 marca

1521 – Wojna pruska: został odparty atak krzyżaków na Elbląg.

1990 – Odrodzenie samorządu terytorialnego; Sejm kontraktowy uchwalił znoszącą rady narodowe zmianę Konstytucji, ustawę o samorządzie terytorialnym oraz ordynację wyborczą do rad gmin.

9 marca

2007 – W Londynie otwarto nowy Stadion Wembley.

2017 – Donald Tusk został ponownie wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej.

10 marca

1947 – Polska i Czechosłowacja zawarły układ o przyjaźni.

1982 – USA nałożyły embargo na import libijskiej ropy naftowej.

1994 – Założono Uniwersytet Opolski.

11 marca

1912 – Uruchomiono elektrownię w Nowym Sączu.

1947 – Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie rozpoczął się proces Rudolfa Hoessa, komendanta byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

2020 – Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię COVID-19.

12 marca

1999 – Polska wstąpiła do NATO.

2020 – W szpitalu w Poznaniu zmarła pierwsza w Polsce osoba chora na COVID-19.

2022 – Inwazja Rosji na Ukrainę: w wyniku uderzenia rosyjskiego pocisku w skład amunicji w bazie lotniczej w Wasylkowie pod Kijowem została ona całkowicie zniszczona.

13 marca

1911 – W Łodzi miała miejsce wielka manifestacja robotnicza, związana z warunkami pracy w fabrykach.

1980 – W Polsce odbył się protest górników z kopalni „Wujek” przeciwko podwyżkom cen żywności.

2013 – Wybór papieża Franciszka przez konklawe w Watykanie.

14 marca

1913 – W Warszawie odbyła się premiera pierwszego polskiego filmu dźwiękowego „Pępek świata”.

1964 – Zakończenie budowy nowego odcinka metra w Warszawie, ważny krok w rozwoju infrastruktury miasta.

1991 – W Polsce uchwalono ustawę o ochronie środowiska, stanowiącą podstawę dla polityki ekologicznej kraju.

2005 – Został podpisany pierwszy polski kontrakt na dostawę gazu ziemnego z Rosji.

15 marca

1848 – Węgierska rewolucja: ogłoszenie niepodległości Węgier, początek walk o wolność.

1965 – Zakończenie protestów Afroamerykanów w USA, tzw. „March on Selma”, walczących o prawa obywatelskie.

1991 – Został podpisany układ o rozbrojeniu między USA a ZSRR w ramach tzw. traktatu START I.

16 marca

1926 – Pierwszy udany lot rakiety napędzanej silnikiem na paliwo stałe, przeprowadzony przez Roberta Goddarda.

1945 – Rozpoczęła się bitwa o Iwo Jimę w czasie II wojny światowej.

1968 – Zakończenie wojny w Wietnamie z ofensywą Północnego Wietnamu.

1999 – W Polsce rozpoczęto prace nad ustawą o przekształceniach własnościowych w sektorze państwowym.

17 marca

1945 – Zakończenie walk o Wyspy Iwo Jimy w czasie II wojny światowej, zwycięstwo wojsk amerykańskich.

1965 – Amerykańska sonda kosmiczna Mariner 4 wykonała pierwsze zdjęcia Marsa, rozpoczynając badania tej planety.

1992 – Zakończenie tzw. „okresu transformacji” w Polsce, początek działań w kierunku stabilizacji gospodarki po upadku komunizmu.

2003 – Wojna w Iraku: rozpoczęcie działań zbrojnych przez koalicję pod przewodnictwem USA.

18 marca

1938 – W wyniku aneksji Austrii przez Niemcy (Anschluss) została ona włączona do III Rzeszy.

1965 – Amerykańska astronautka, Ed White, wykonała pierwszy spacer kosmiczny w historii USA podczas misji Gemini 4.

1999 – Polska podpisała traktat akcesyjny, rozpoczynając proces przystąpienia do NATO.

2011 – W wyniku trzęsienia ziemi w Japonii doszło do katastrofy nuklearnej w Fukushima.

19 marca

1915 – Pierwsza bitwa na morzu między flotami Wielkiej Brytanii i Niemiec podczas I wojny światowej, znana jako bitwa w Cieśninie Dardanele.

1966 – W Warszawie odbyła się premiera filmu „Idź i patrz” w reżyserii Elem Klimowa.

1983 – Zakończenie nieformalnych rozmów między USA a ZSRR na temat rozbrojenia nuklearnego w Genewie.

1995 – W Japonii miało miejsce zamach w tokijskim metrze, przeprowadzony przez sektę Aum Shinrikyo, który spowodował śmierć 13 osób.

Pobiegli tropem wilczym

LIPNO ▶ 2 marca z PUK Areny w Lipnie wyruszył bieg tropem wilczym poświęcony żołnierzom wyklętym, a zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

W ogólnopolskiej akcji bieguwej z przesłaniem patriotycznym biegacze pokonali w Lipnie dwa dystansy: 1963 metry i 4,5 kilometra. Każdy otrzymał okolicznościowy medal i pamiątki oraz ciepły poczęstunek, a najlepsi puchary i nagrody.

Najmłodszym zawodnikiem był Adam Bednarski, a najstarszym Stanisław Błaszczak. W biegu na 1963 metry najszybciej do mety wśród kobiet dobiegła Emilia Greszkiewicz. Drugie miejsce zajęła Ewelina Złakowska, a trzecie miejsce Oliwia Greszkiewicz.

Stanisław Łęgosz zwyciężył wśród mężczyzn na dystansie 1963 metrów. Tuż za nim trasę pokonał Daniel Klaban, a trzeci był Igor Sztenderewicz.



Patrycja Jasińska, podobnie jak rok temu, najszybciej pokonała trasę 4,5-kilometrową. Druga

była Martyna Zasada, a trzecia Renata Sztenderewicz.

Na pierwszym stopniu po-

dium trasy 4,5-kilometrowej stanął, podobnie w minionym roku, Dariusz Kunecki. Drugi był Kacper

Górski, a trzeci Krystian Górski.

Mieszkańcy Lipna wyróżniający się na trasie 1963 metrów to Maja Celmer i Daniel Klaban, a na trasie 4,5 kilometrów Weronika Gębarska i Krzysztof Kuberski.

– Dziękuję za liczne uczestnictwo i już zapraszam na nasze kolejne biegi – zapowiada Paweł Uzarski z lipnowskiego MOSiR-u. – Najbliższy bieg już w maju. Szczegóły wkrótce pojawią się na naszej stronie internetowej. Zapraszamy.

Nad przebiegiem biegów czuwał Paweł Uzarski i Krzysztof Spisz z MOSiR-u, a medale wręczał przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie Kamil Komorowski oraz radny Sebastian Lewandowski.

Tekst i fot.
Lidia Jazielska



Region

Lipnowscy wojownicy na seminarium

W sobotę 22.02.2025 r. w Bydgoszczy odbyło się seminarium kumite karate kyokushin z udziałem 132 uczestników z 23 klubów.



Z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate udział wzięło 6 osób oraz trenerzy: shihan Paweł

Olszewski 5 Dan i sensei Anglika Sielczak 2 Dan. Podczas seminarium odbyły się trzy jednostki



treningowe, z czego dwa pierwsze treningi pod kątem taktyki walki i ostatni trening to 1,5-godzinne

kumite (walki). Prowadzącym był sensei Vitalis Bereznevs, trener Latvian National Team, a orga-

nizatorem Bydgoski Klub Karate Kyokushin.

(ak), fot. nadesłane

Święto pań, które nie było świętem

XX WIEK ▶ W przedwojennej Polsce Dzień Kobiet był świętem kojarzonym z lewicą, a w postulatach pań brakowało tekstów o kwiatkach i czekoladkach. Przeważał obraz nędzy, w której musiały dźwigać na barkach los swoich rodzin



Dzień Kobiet stworzono w USA, ale przez miejscową Socjalistyczną Partię Ameryki w 1910 roku. Później dzień ten świętowano w kolejnych krajach, ale nie powszechnie. W Polsce przedwojennej było to święto o zupełnie innym charakterze niż po wojnie. Przykładowo w 1927 roku z okazji Dnia Kobiet protestowano przeciwko planom przesunięcia wieku wyborczego kobiet do 21. roku życia. Walczono także o to, by wprowadzono w Polsce urlopy macierzyńskie, by kobiety nie musiały w ostatnich miesiącach ciąży pracować w fabrykach. Od 1919 roku polskim

matkom przysługiwało 8 tygodni wolnego, w tym co najmniej 6 tygodni po porodzie. Oznaczało to, że ciężko pracować musiały kobiety jeszcze w 8-9 miesiącu ciąży.

Kolejnym postulatem Dnia Kobiet z 1927 roku była opieka nad samotnymi, nieślubnymi matkami. Wówczas były to panie wyrzucone poza nawias społeczeństwa. Kolejnym postulatem były przedszkola dla dzieci od 3 do 7 lat, szkół dla dzieci do 14. roku życia oraz stworzenie sieci stypendiów dla dzieci z biednych rodzin. W 1927 roku pół miliona polskich dzieci pracowało, zamiast uczyć się. Dzia-

ło się tak dlatego, że nie było odpowiedniej liczby szkół.

Kobiety pracujące w przemyśle były narażone na bardzo ciężkie warunki. Co prawda prawo zakazywało pracy nocnej, ale fabrykanci omijali te przepisy, nakazując paniom pracę w domach, po godzinach. Kobiety pracujące jako służba domowa były porównywane do białych niewolnic. Tu problemem były przepisy, które pochodziły jeszcze z okresu zaborów, a pozwalały panom na zwalnianie służby z godziny na godzinę. Warunki pracy służby bywały tragiczne, a zapłata niska.

W tamtych latach w Polsce data Dnia Kobiet była jeszcze ruchoma. Bywały lata, gdy obchodzono go nawet dwukrotnie. Organizowano nawet całe tygodnie kobiet, podczas których zapraszano panie na akademie i wiece. Zwyczaj prezentów dawanych paniom pojawił się w 1948 roku w Warszawie, gdy po raz pierwszy upominki trafił do 4 tysięcy pań, które wzięły udział w wiecach. W 1949 roku władze stworzyły pierwsze centralne obchody Dnia Kobiet, w których wzięło udział 5 tys. pań. Najdłuższe akademie w okresie do 1956 roku potrafiły trwać po 5 godzin.

(pw)

XX wiek

Sznur motocykli

17 maja 1931 roku rozpoczął się pierwszy motocyklowy rajd dookoła Polski. Już pierwszego dnia motocykliści przemknęli przez nasze okolice.

Rajd rozpoczął się o 10 rano, gdy zawodnicy wystartowali z centrum Warszawy. Następnie przejechali przez Lipno, Golub, Niedźwiedź i Wąbrzeźno oraz Radzyń Chełmiński. Motocykliści musieli mieć ze sobą cały warsztat, więc na zdjęciu przedstawiającym start zawodnik jest przepasany dętkami,

a w zasobnikach motocykla znajdowały się podstawowe narzędzia. Jednym z najsłynniejszych uczestników rajdu był Mieczysław Rajchman z Warszawy. Był zwolennikiem angielskich motocykli BSA.

Rajd dookoła Polski odbywał się przed wybuchem II wojny światowej jeszcze kil-

kukrotnie, chociaż miejscowi mieszkańcy zdawali już bardziej przywyknąć do głośnych maszyn niż w 1931 roku, gdy władze lokalne uczuły przed przejazdem kawalkady motocyklistów, by zamykać konie w stajniach, przywiązywać psy i pilnować dzieci.

(pw)

XX wiek

Podróż z przesiadkami

W 1935 roku jeden z reporterów Dziennika Bydgoskiego udał się w podróż z Bydgoszczy do Brodnicy pociągiem. Przejeżdżał przez nasze okolice, m. in. Kowalewo. Relacja daje szerszy widok na to jak wyglądało ówczesne społeczeństwo oraz same podróże kolejowe.

Pociąg ruszył z Bydgoszczy o godzinie 8:11. Pierwszy spektakularnym etapem był przejazd przez najdłuższy w Polsce most kolejowy w Fordonie. W Unisławiu należało przesiąść się do tzw. motorówki, czyli mniejszego pociągu. W przypadku pechowej podróży dziennikarza konieczne było, aby to pasażerowie opuścili wagony i pomogli odpalić skład „na zapych”. W Kowalewie na pociąg do Jabłonowa należało czekać aż półtorej godziny.

Na dworcu do dziennikarza dosiadła się mieszkanka Kowalewa, która przez półtorej godziny opowiadała mu o swoich dorastających synach. W ogó-

le z dziennika podróży widać było, że ówczesni ludzie lubili ze sobą rozmawiać podczas podróży, zwłaszcza o polityce międzynarodowej. Podczas dalszej podróży pociąg do Jabłonowa został zatrzymany przez kobietę, która weszła na tory i nie reagowała na dźwięki gwizdka kolejowego. Po zatrzymaniu się pociągu wsiadła na pokład jako nowa pasażerka.

W Jabłonowie nastąpiła czwarta przesiada. W końcu redaktor dotarł do Brodnicy. 100 km pokonał w 5 godzin. Jak widać podróże PKP były interesujące już przed wojną.

(pw)

Postać

Redaktor z sercem

Wychowany w Elgiszewie zdolny chłopiec został dziennikarzem, który walczył o lepszy los robotników i zapłacił za to najwyższą cenę.



Przyszły redaktor Józef Chełmiński urodził się w Podgórzu w 1899 roku. Dzieciństwo spędził w Elgiszewie - małej wsi, która należała wówczas do powiatu wąbrzeskiego. W małej wiejskiej szkółce w Elgiszewie zwrócił uwagę nauczyciela, który pomógł mu dostać się do gimnazjum w Wadowicach, w Małopolsce. Udało mu się ukoń-

czyć tę szkołę, ale na studiowanie brakowało mu pieniędzy.

Wrócił do Torunia i tu zaczął pisać do gazety „Głos Robotnika”. Był redaktorem czasopisma „Prawda” w Poznaniu, poza tym pracował w kilku innych gazetach. Artykuły podpisywał często pseudonimem Antek Łazęga. Był człowiekiem dużej wrażliwości. Pisał teksty dotyczące robotników i ich losów. Był prezesem komitetu pomagającego biednym dzieciom na osiedlu Mokre w Toruniu.

Z uwagi na to, że często uderzał we władzę, kilkakrotnie trafiał do więzienia w Poznaniu i Toruniu. Spędził m. in. kilkanaście miesięcy w więzieniu za krytykę rządów, które tuż przed wojną nie miały wiele wspólnego z demokracją. Więzienie opuścił pod koniec 1937 roku, wykonany zdrowotnie. Jego serce nie wytrzymało. Zmarł 26 maja w szpitalu w Mokrem. Osierocił czworo dzieci.

(pw)

Monety

Amrogowicza wracają

NUMIZMATYKA ▶ Pracownikom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego udało się odnaleźć skradzioną z toruńskiego muzeum, niezwykle cenną monetę z początków XIX wieku. Monetę 100 lat temu zakupił do swojej kolekcji historyk, numizmatyk pochodzący z Nowogrodu koło Golubia-Dobrzynia – Walery Amrogowicz



Moneta Holey Dollar powstała w 1813 roku w Australii

W ciągu ostatnich kilku lat temu z Muzeum Okręgowego w Toruniu skradziono aż 360 zabytkowych monet. Złodziejem okazał się pracownik placówki, który przekazywał monety toruńskiemu numizmatykowi. Ten drugi sprzedawał zabytki dalej. Ich proces jeszcze trwa.

W ostatnim czasie na szczęście udało się odnaleźć w Australii jedną ze skradzionych monet. Do Torunia wraca szczególnie cenna moneta Holey Dollar, powstała w 1813 roku w Australii. Została wybita na srebrnym dolarze hiszpańskim Karola III i wycięta z meksykańskiej monety z 1777 roku. Jest najstarszym środkiem płatniczym wytworzonym w Australii, która wówczas była

angielską kolonią.

Idealny stan zachowania monety wskazuje na to, że nigdy nie znajdowała się w regularnym obrocie płatniczym. Mogła być elementem podarunku przekazywanego pomiędzy ważnymi osobistościami we wczesnej Australii. Nie wiadomo jednak w jaki sposób opuściła ten kontynent.

W 1914 roku w Amsterdamie monetę zakupił polski kolekcjoner Walery Amrogowicz, który pochodził z Nowogrodu, koło dzisiejszego Golubia-Dobrzynia. Wzbogaciła ona jego kolekcję, która obejmowała około 2 tysiące numizmatów, ponad 200 miedziorytów, jak również zbiór akwarel i znaczków pocztowych. Tuż przed

swoją śmiercią w 1931 roku Amrogowicz przekazał swoje zbiory Towarzystwu Naukowemu w Toruniu. Następnie trafiły one do Muzeum Okręgowego.

Moneta Holey Dollar w toruńskich kolekcjach przetrwała dwie wojny światowe i upadek komunizmu. Między 2008 a 2017 rokiem została skradzioną wraz z kilkuset innymi numizmatami i znalazła się na międzynarodowym rynku aukcyjnym. W 2022 roku dzięki informacjom od policji, prokuratury oraz pracowników Muzeum Okręgowego w Toruniu pracownicy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odnaleźli ją w Australii.

Holey Dollar jest kolejną monetą skradzioną ze zbiorów toruńskich i odzyskaną dzięki współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i organów ścigania. W listopadzie 2023 roku do Muzeum Okręgowego w Toruniu powróciło 8 zabytkowych monet z XVI-XIX wieku z 400 numizmatów skradzionych w latach 2008-2017.

O Walerym Amrogowiczu pisaliśmy kilka lat temu, w jednym z naszych artykułów. Przybliżamy jego życiorys.

Szymon Wiśniewski
Fot. MKiDN/Ambasada
Polska w Australii



Monetę odzyskali pracownicy MKiDN

Walery Amrogowicz

Walery Amrogowicz urodził się 8 kwietnia 1863 roku w Nowogrodzie, w ówczesnym powiecie lipnowskim (dziś powiat golubsko-dobrzyński). Rodzice pochodzili z Prus Zachodnich. Matka Amelia była córką powstańca listopadowego, a ojciec Konstanty Amrogowicz posiadał majątek ziemski w powiecie lubawskim.

W 1869 roku owdowiała matka z dziećmi: Walerym i Walerią osiadła w Chełmży u swego brata, tamtejszego proboszcza. Tam Walery rozpoczął naukę w szkole ludowej, a następnie w katolickiej szkole elementarnej. W 1875 roku Amrogowicze przeprowadzili się do Torunia, gdzie chłopiec został przyjęty do gimnazjum. W szkole zaczął działać w kółku filomackim, tworzącym przez nielicznych polskich uczniów, którzy w czasie potajemnych spotkań studiowali literaturę i historię Polski. Jednym z nauczycieli Waleriana był Ryszard Nadrowski, wykładowca historii i numizmatyk z zamiłowania. To dzięki niemu młody Amrogowicz zainteresowała się kolekcjonowaniem monet i pamiątek przeszłości.

Naukę przerwał, będąc w klasie maturalnej. Został zatrudniony jako sekretarz sądowy. Pracował w Toruniu, Brodnicy, Lidzbarku, Chełmży, Pucku, Złotowie i Kościerzynie. Nie ukrywał swego przywiązania do polskości, a wśród kolegów cieszył się dużym uznaniem i szacunkiem. Nie miał własnej rodziny, ale wspierał młodzież z ubogich rodzin.

Od 1908 roku Amrogowicz należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu, początkowo jako członek zwyczajny. W 1911 roku zaprezentował w Kościerzynie część swoich zbiorów na wystawie kaszubsko-pomorskiej. Celem autora było pokazanie pieniędzy będących w obiegu na tamtych terenach od czasów najdawniejszych. Na wystawę trafiły m.in. monety rzymskie, denary, szelągi krzyżackie, grosze z epoki Wazów oraz numizmaty polskie, rosyjskie i saskie z XVIII wieku. Nie zabrakło monet gdańskich i polskich porzoborowych ze wszystkich zaborów.

W 1919 roku Walery Amrogowicz, z tytułem radcy, przeszedł na emeryturę. Wraz z siostrą zamieszkał w kupionej w Sopocie willi. Całkowicie poświęcił się uzupełnianiu swojej kolekcji numizmatycznej i zbieraniu zabytków sztuki kaszubskiej.

Spokojna egzystencja Walerego niewątpliwie skończyła się w 1919 roku, gdy Polska odzyskała część Pomorza. Zgłosił się do Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku i wyraził chęć szkolenia nowej kadry urzędniczej. Wojewoda pomorski Stefan Łaszewski mianował go starostą w Kościerzynie. Następnie otrzymał urząd burmistrza Pucka. Ze względu na stan zdrowia odmówił jednak przyjęcia tych funkcji. Zaangażował się natomiast w organizowanie starostwa kościerzynskiego i puckiego zarządu miejskiego. Pomagał również w tworzeniu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. W 1920 roku powrócił do Sopotu i rozpoczął pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku.

W 1923 roku powrócił do przerwanej pasji kolekcjonerskiej. Uzupełniał zbiory numizmatyczne i gromadził fachową literaturę. Został przyjęty do poznańskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Sam zorganizował towarzystwo pod nazwą „Guldenrunde”. Oprócz monet kolekcjonował także grafiki.

Wobec braku potomstwa i pogarszającego się stanu zdrowia Władysław Amrogowicz postanowił testamentem przekazać swe zbiory Towarzystwu Naukowemu w Toruniu. Uczynił to w 1931 roku. Dar obejmował m.in.: ok. 2000 monet i medali, bibliotekę numizmatyczną, katalogi aukcyjne, zbiór znaczków pocztowych, akwarele M. Mokwy, zbiór miedziorytów ok. 200 sztuk, kilka drzeworytów, hafty kaszubskie, amfory, 12 tabliczek asyryjskich. W sierpniu 1931 roku Władysław Amrogowicz wyjechał do Krynicy dla podreperowania zdrowia. Tam też zmarł. Pogrzebano go rodzinnym grobowcu w Kościerzynie.

Kolekcję Amrogowicza po raz ostatni przed wojną pokazano w 1937 roku. Potem na długie lata zapadło milczenie. Dopiero w latach 80. i 90. XX wieku pojawiły się wspomnienia o fundatorze i jego cennej spuściźnie. W 2004 roku z okazji 140. rocznicy urodzin Władysława Amrogowicza Muzeum Okręgowe w Toruniu wydało publikację prezentującą ten wyjątkowy zbiór.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599

Nieruchomości Działki

Działka rolna 4,10ha, Zbójno. Działka nr 131/4 Na przeciwko stacji benzynowej (drugiej rzędu). Ziemia klas: IIb; IVa; IVb; pastwiska. tel. 607-768-660. Cena: 254.000zł

Rolnictwo Zwierzęta

Przyjmujemy zapisy na młode duże kury nioski, sprzedaż 15-25 Marzec. Pełen pakiet szczepień, odbiór własny lub dowóz pod dom GRATIS!!! tel. 888-240-090

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Cenne lekcje w Karnkowie

GMINA LIPNO ▶ Policjantka do spraw profilaktyki przez dwa dni spotykała się z uczniami z karnkowskiej szkoły, aby porozmawiać z nimi na ważne tematy. Cyberprzemoc i hejt to zjawiska, które mogą wpływać na jakość naszego życia przez sieć internetową. Mowa nienawiści to kolejny temat, który może poważnie naruszyć zasady współżycia społecznego



Podczas spotkania ze starszymi uczniami w Zespole Szkół w Karnkowie policjantka zajmująca się profilaktyką społeczną podjęła ważne i niełatwe tematy, które mogą bezpośrednio wpływać na jakość życia młodych ludzi i kreowanie ich rzeczywistości. Nie od dziś wiadomo, że już nawet najmłodsze klasy wiedzą, co to

obmawianie, hejt czy bezprawne wykorzystanie wizerunku drugiej osoby. Kiedy to się zaczyna i dlaczego się rozwija? Czy odpowiednio reagujemy na internetowy hejt lub cyberprzemoc?

Następnie policjantka poruszyła temat mowy nienawiści. Odmienność wyznaniowa, narodowa, kolor skóry, język



czy orientacja seksualna nie może być powodem dyskryminacji i nękania. Opowiedziała także o odpowiedzialności karnej nieletnich przypominając, co ustawa określa jako czyn karalny.

Funkcjonariuszka zapewniła, że każdy kto doświadcza takich negatywnych zachowań ze strony innych, ma prawo

do pomocy i ochrony. Może jej szukać u nauczycieli, a nawet bezpośrednio rozmawiając z policjantem. Warto pamiętać, że dla dzieci i młodzieży funkcjonują specjalne numery, pod które można zadzwonić i porozmawiać o swoich problemach. Nie trzeba bać się z nich skorzystać. Każdy ma prawo poprosić o pomoc.

Młodzież szkolna poznała także bliżej zawód policjanta. Uczniowie dowiedzieli się, czym zajmują się policjanci różnych specjalności i jak różne wykonują zadania. Być może ktoś odnajdzie swoje miejsce właśnie w Policji, w dziedzinie zwalczania cyberprzestępczości.

(red), fot. KPP Lipno

Lipno

Seniorzy świadomi zagrożeń

Policjantka z lipnowskiej komendy przeprowadziła spotkanie dotyczące wciąż skutecznych sposobów, w jaki oszuści potrafią uszczuplić nasz budżet. Tym razem metody działania oszustów i sposoby ochrony przed ich wpływem omówiła na spotkaniu z byłymi Lipnowskiego Stowarzyszenia Emerytów, Rencistów i Inwalidów.



W lipnowskiej siedzibie OSP odbyło się w piątek (21.02) spotkanie z członkami Lipnowskiego Stowarzyszenia Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Policjantka zajmująca się profilaktyką społeczną przypomniała o zasadach bezpieczeństwa, które mogą uchronić przed atakiem oszusta.

Pomysłowość i przebiegłość przestępców nie zna granic. Gdy jeden sposób nie zadziała, wymyślają kolejny, a przy tym nie mają żadnych skrupułów. Dlatego tak niezwykle ważne jest, aby jak najwięcej osób miało świadomość tego w jaki sposób działają przestępcy i jak należy postępować, aby nie ułatwiać im zadania.

W trakcie prezentacji funkcjonariuszka tłumaczyła jak postępują oszuści działający metodą „na wnuczka” czy „po-

licjanta”, przedstawiciela administracji, firm ubezpieczeniowych, pomocy społecznej czy zwykli włamywacze. Opowiadała o środkach ostrożności jakich należy przestrzegać, a także w jaki sposób rozważyć nie reagować, by nie stać się ofiarą oszustów.

Policjanci mają nadzieję, że ich apele i kampania informacyjna uchronią mieszkańców przed utratą oszczędności. Pilny telefon dotyczący niecierpiącej zwłoki decyzji nie wyprowadzi ich z równowagi i dadzą sobie czas na spokojne przeanalizowanie sytuacji. Pamiętajmy, że rozłączenie rozmowy i samodzielny kontakt z bliskimi lub policjantami pomoże zweryfikować prawdziwość prośby o przekazanie pieniędzy.

(red), fot. KPP Lipno

DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Coraz więcej obcokrajowców

REGION/KRAJ ▶ Liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w ZUS wzrosła w ciągu roku o ponad 65 tys., a w województwie kujawsko-pomorskim o niemal 4,5 tys. Na koniec grudnia 2024 roku w kraju wyniosła niemal 1 mln 193 tys. osób, natomiast w regionie osiągnęła 42,8 tys. Najliczniejszą grupę wśród obcokrajowców stanowią obywatele Ukrainy



Porównując statystyki krajowe z grudnia 2023 roku z analogicznym okresem w 2024 roku, można zauważyć wzrost liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych o 5,8 proc. – W województwie kujawsko-pomorskim ich liczba wzrosła nawet o 11,7 proc. Na koniec grudnia ubiegłego roku do ubezpieczeń emerytalnych i rentowych w ZUS zgłoszonych było niemal 1

mln 193 tys. obcokrajowców, z czego w regionie kujawsko-pomorskim 42,8 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Przyjeżdżają głównie Ukraińcy

Od wielu lat obywatele Ukrainy są największą grupą narodowościową wśród pracujących obcokrajowców

w Polsce. Pod koniec 2021 roku w Polsce legalnie pracowało 627 tys. Ukraińców, a w grudniu 2022 roku liczba ta wzrosła do blisko 746 tys. Wzrost ten z pewnością był związany z wybuchem wojny w Ukrainie w lutym 2022 roku, co miało istotny wpływ na napływ cudzoziemców z tego kraju. Na koniec grudnia 2024 roku liczba Ukraińców objętych ubezpieczeniami społecznymi osiągnęła niemal 787,5 tys.

Tendencje w województwie kujawsko-pomorskim są zbliżone do tych obserwowanych w całym kraju. – Pod koniec 2021 roku liczba legalnie pracujących Ukraińców w naszym regionie wynosiła 25,4 tys. W grudniu 2022 roku wzrosła do niemal 29,4 tys., co oznacza przyrost o ponad 3,9 tys. osób w ciągu roku. Na koniec grudnia 2024 roku ich liczba nieznacznie zmniejszyła się do 29 tys. – dodaje rzeczniczka.

Drugą co do liczebności grupą cudzoziemców przyjeżdżających do Polski są obywatele Białorusi. Na koniec grudnia 2024

roku liczba obywateli tego kraju zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych wyniosła niemal 134,9 tys. osób, z czego w województwie kujawsko-pomorskim osiągnęła około 3 tys. osób.

W naszym kraju także Gruzini stanowią znaczącą grupę wśród osób objętych ubezpieczeniami społecznymi. Blisko 25,7 tys. cudzoziemców z tego państwa podjęło legalne zatrudnienie, a w regionie ich liczba wynosi obecnie 924. Na Kujawach i Pomorzu trzecią najliczniejszą grupę obcokrajowców pracujących i odprowadzających składki do ZUS-u stanowią obywatele Indii, których liczba przekracza tysiąc.

Większość pracuje na umowach o pracę

Najczęściej spotykaną formą zatrudnienia cudzoziemców w Polsce jest umowa o pracę. W kraju „etatowcy” stanowią niemal 58 proc. wszystkich legalnie pracujących obcokrajowców, podczas gdy w województwie kujawsko-pomorskim wskaźnik ten wynosi

43 proc. Pozostali cudzoziemcy podejmują zatrudnienie na podstawie umów zlecenia, umów agencyjnych lub zakładają własne firmy.

– W Kujawsko-Pomorskiem obcokrajowcy nie tylko podejmują pracę na podstawie umowy, ale także zakładają własne firmy, przyczyniając się do tworzenia nowych miejsc pracy. W regionie działalność gospodarczą prowadzi niemal 2,4 tys. cudzoziemców, a wśród najbardziej przedsiębiorczych wyróżniają się przedstawiciele Ukrainy. Obecnie w naszym regionie działalność gospodarczą prowadzi 1,1 tys. osób z tego kraju – mówi Krystyna Michałek.

Udział cudzoziemców w ogólnej liczbie ubezpieczonych w Polsce stale rośnie. Warto jednak przypomnieć, że choć obcokrajowcy mają prawo do świadczeń, stanowią oni zaledwie około 1 proc. wydatków, które ponosi Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

(red)
fot. ZUS

Region/Kraj

13 i 14 w ZUS bez podatku? Sprawdź

Do ponad 460 tys. emerytów i rencistów, którym ZUS naliczył i odprowadził podatek jedynie od trzynastej i czternastej emerytury, wysłano specjalny wniosek (formularz EPD-21). Złożenie tego dokumentu spowoduje, że Zakład nie będzie pobierać zaliczki na podatek dochodowy również od dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie dla wszystkich takie rozwiązanie będzie korzystne.



– Coraz więcej klientów składa wnioski o niepobieranie zaliczek na podatek od dochodu do 30 tysięcy złotych (formularz EPD-21). Jednak nie dla każdego

emeryta czy rencisty skorzystanie z tej możliwości będzie opłacalne – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie

kujawsko-pomorskim.

Jeśli do ZUS-u wpłynie wniosek EPD-21, instytucja nie będzie potrącać zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych (z emerytury, renty oraz dodatkowych rocznych świadczeń, takich jak trzynastka i czternastka) do momentu, gdy suma dochodów ze świadczeń w danym roku wyniesie 30 tys. zł. Dopiero po przekroczeniu tej kwoty Zakład zacznie potrącać zaliczkę na podatek w wysokości 12 proc., bez stosowania kwoty zmniejszenia.

Dla kogo wniosek ma sens?

Osoby otrzymujące niskie świadczenia z ZUS-u, które nie mają innych źródeł dochodu, powinny rozważyć złożenie wniosku EPD-21. W ich przy-

padku zaliczka na podatek dochodowy jest potrącana jedynie z dodatkowych rocznych świadczeń, takich jak tzw. trzynastka i czternastka. W rezultacie kwoty wypłacane „na rękę” są niższe, a po zakończeniu roku w urzędzie skarbowym powstaje nadpłata. Emeryt lub rencista ma prawo do zwrotu nadpłaconego podatku, jednak proces ten odbywa się dopiero w wyniku rocznego rozliczenia.

Jeśli emeryt lub rencista złoży do ZUS-u wniosek EPD-21, Zakład nie będzie potrącał zaliczki również od trzynastej i czternastej emerytury. Dzięki temu wypłata netto dodatkowych rocznych świadczeń będzie wyższa, a po zakończeniu roku podatkowego prawdopodobnie nie wystąpi nadpłata w urzędzie skarbowym.

Warto zaznaczyć, że raz złożony wniosek EPD-21 będzie obowiązywał także w kolejnych latach, aż do momentu, gdy świadczeniobiorca zdecyduje się go wycofać lub złożyć inny formularz dotyczący podatków.

Kiedy EPD-21 niepotrzebny?

Złożenie wniosku o niepobieranie zaliczek podatkowych

nie dla każdego będzie korzystne. Emeryci czy renciści, których łączne dochody ze wszystkich źródeł w roku przekraczają 30 tys. złotych, mogą jedynie przesunąć w czasie odprowadzenie zaliczki na podatek dochodowy i w rezultacie nie odczuć korzyści z tej decyzji. Wśród osób z niskimi świadczeniami pobieranymi z ZUS-u znajdują się również takie, które pobierają dodatkowe świadczenie z innej instytucji lub otrzymują wynagrodzenie za pracę. W ich przypadku łączne dochody mogą przekroczyć kwotę wolną od podatku.

– Jeśli emeryt lub rencista złoży w ZUS-ie wniosek o niepobieranie zaliczek ze świadczeń, po zakończeniu roku w rozliczeniu z urzędem skarbowym może pojawić się niedopłata podatku, która może okazać się znaczna. Klient zawsze sam podejmuje decyzję co do wniosku, ale w tej sytuacji warto skonsultować się z ekspertem, przedstawić swoją sytuację i rozważyć pozostanie przy pobieraniu zaliczek podatkowych przez ZUS – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Nowy próg dochodowy dla niesamodzielnych

REGION/KRAJ ▶ Od 1 marca zmieni się limit świadczeń, które mogą otrzymywać osoby ubiegające się o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Łączna kwota brutto emerytury, renty oraz innych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych, a także świadczeń z zagranicznych instytucji emerytalno-rentowych, nie może przekroczyć 2552,39 zł brutto



Zmiana limitu od 1 marca nie oznacza, że osoby pobierające świadczenie uzupełniające, znane jako 500 plus dla niesamodzielnych, muszą składać nowo wnioski. Formularz należy złożyć jedynie w przypadku, gdy upłynął okres, na który orzeczona została niezdolność do samodzielnej egzystencji, lub gdy nowy próg umożliwi uzyskanie świadczenia uzupełniającego – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzecz-

niczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jakie warunki trzeba spełnić?

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, mogą otrzymać osoby, które spełniają określone warunki. Świadczenie przysługuje osobom, które ukończyły 18. rok życia, mieszkają w Polsce i są niezdolne do samodzielnej egzystencji. Oznacza to, że potrzebują wspar-

cia ze strony innych osób w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, takich jak przygotowywanie posiłków, mycie czy wykonywanie najprostszych czynności. Aby uzyskać prawo do świadczenia 500 plus dla osób niesamodzielnych, łączna kwota brutto emerytury, renty oraz innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych lub z zagranicznych instytucji emerytalno-rentowych nie może przekraczać **2552,39 zł brutto**.

Kiedy świadczenie wynosi 500 zł

Maksymalna kwota świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji wynosi 500 zł. Taką kwotę mogą otrzymać osoby, które nie są uprawnione do emerytury ani renty i nie mają ustalonego prawa do innego świadczenia pieniężnego finansowanego ze środków publicznych, lub mają takie świadczenia, ale ich łączna kwota brutto nie przekracza 2052,39 zł.

Nie zawsze 500 zł

Świadczenie uzupełniające nie zawsze wynosi 500 zł. Osoby uprawnione, które pobierają emeryturę, rentę lub inne świadczenia ze środków publicznych, mogą otrzymać niższą kwotę, jeśli ich łączna kwota brutto przekracza 2052,39 zł, ale nie przekracza 2552,39 zł. W takim przypadku wysokość świadczenia uzupełniającego będzie równa różnicy między kwotą 2552,39 zł a łączną kwotą przysługujących tej osobie świadczeń. Na przykład, jeżeli suma pobieranych świadczeń wynosi 2300 zł brutto, to świadczenie uzupełniające będzie przyznane w kwocie 252,39 zł.

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Do dochodu uwzględniane są również świadczenia otrzymy-

wane z zagranicznych instytucji właściwych do spraw emerytalno-rentowych. Nie jest natomiast wliczany np. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są ujmowane także świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy. Przy ustalaniu kwoty pobieranych świadczeń nie jest brane pod uwagę świadczenie wspierające, czy renta rodzinna dla dziecka, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy – przed ukończeniem 16 lat lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25 lat.

Katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych, który wpływa na prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dostępny jest na stronie www.zus.pl oraz na sali obsługi klientów w każdej placówce ZUS-u.

(red)
fot. ZUS

Region/Kraj

Wcześniejsi emeryci mogą dorobić więcej

Od marca renciści oraz wcześniejsi emeryci będą mogli dorabiać do swojego świadczenia większe kwoty niż dotychczas. Niższy, bezpieczny próg zarobków wzrasta o niemal 221 zł, osiągając wartość 5934,10 zł brutto, natomiast wyższy próg zwiększa się o około 410 zł, wynosząc 11 020,40 zł brutto.



Nowe limity przychodu będą obowiązywać od marca do maja 2025 r. – Pracujący renciści i emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), powinni je uważnie monitorować.

W przypadku przekroczenia ustalonych progów – 70% i 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS

w województwie kujawsko-pomorskim.

Miesięczne zarobki nieprzekraczające **5934,10 zł brutto**, które stanowią 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie wpłyną na wysokość emerytury lub renty wypłacanej przez ZUS. Natomiast w przypadku, gdy miesięczny przychód od którego odprowadzane są obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne, przekroczy 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli od 1 marca kwotę **11 020,40 zł brutto**, ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia.

Jeśli przychód przekroczy **5934,10 zł brutto**, ale nie będzie wyższy niż **11 020,40 zł brutto**, ZUS może zmniejszyć wypłacane świadczenie o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o maksymalną

kwotę zmniejszenia, która wynosi: 939,61 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy; 704,75 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy; 798,72 zł dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Niektórzy mogą dorabiać bez ograniczeń

Emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), mogą uzyskiwać dodatkowe przychody bez żadnych ograniczeń. Ich świadczenie nie zostanie zmniejszone ani zawieszone, nawet jeśli uzyskają przychód powyżej 70% lub 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Istnieje jednak jeden wyjątek od tej zasady: jeśli ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego, która od marca tego roku

wynosi 1878,91 zł brutto. W sytuacji, gdy przychód przekroczy wysokość podwyższenia do minimum emerytury, świadczenie za dany okres zostanie wypłacone w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Niektórzy renciści, w tym osoby pobierające renty dla inwalidów wojennych oraz inwalidów wojskowych, mogą pracować bez ograniczeń zarobkowych, o ile ich niezdolność do pracy jest związana ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również osób pobierających renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń. Bez ograniczeń mogą również dorabiać osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

(red), fot. ZUS

Tłuchowia awansowała, Wisła odpadła

PIŁKA NOŻNA ▶ Udany debiut trenera oraz nowych piłkarzy Tłuchowii. Lider IV ligi kujawsko-pomorskiej awansował do ćwierćfinału okręgowego Pucharu Polski, pokonując w sobotę 1 marca w Sierpcu Łokietek Brześć Kujawski 2:0. Swoją udział w rozgrywkach zakończyła natomiast Wisła Dobrzyń, która przegrała 1:2 z Lechem Rypin



Spotkania pucharowe były pierwszymi oficjalnymi meczami w 2025 roku dla naszych czwartoligowców. Mecz Tłuchowii z Łokietkiem był zarazem debiutem trenera Arkadiusza Batora. W pierwszym składzie Tłuchowii było trzech nowych zawodników: Maksymilian Brejnak, Kamil Lipka oraz gruziński pomocnik Tamazi Babunadze. W zimowych warunkach gospodarze od razu ruszyli do przodu i w 6. minucie prowadzenie dał Tłuchowii Brejnak. W kolejnych fragmentach nasz

zespół kontrolował grę, goście próbowali głównie gry z kontry. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

W drugiej połowie Łokietek zaczął śmielej atakować, zagrażając bramce Kraski. Bramkarz Tłuchowii kilka razy ratował swój zespół dobrymi interwencjami. W końcówce zrobiło się nawet nerwowo, po jednym ze strzałów gracz Łokietka trafił w siatkę boczną, a kibice gości chcieli już świętować wyrównanie. Gospodarze przetrwali jednak trudny

moment i już w doliczonym czasie dobili rywala. Do kontry pobiegł Dawid Kieplin, który został sfaulowany w polu karnym. Sam poszkodowany pewnie trafił z 11 metrów, ustalając wynik meczu na 2:0.

Pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera wypadł solidnie, choć widać, że są jeszcze duże rezerwy, poza tym niesprzyjające warunki nie pomagały w dokładnej i kombinacyjnej grze. W ćwierćfinale PP Tłuchowia zagra ze zwycięzcą meczu Drwęca

Golub-Dobrzyń (A-klasa) – Elana Toruń (III liga), ten mecz w środę 5 marca (po zamknięciu wydania CLI – red.) Znosi się więc na szlagierowe starcie z Elaną.

W 1/8 udział w PP zakończył drugi nasz zespół. Wisła Dobrzyń przegrała u siebie 1:2 z Lechem Rypin. Nasz zespół doskonale zaczął mecz, bo już po dwóch minutach prowadził 1:0, gola zdobył Kacper Wiśniewski. Niestety rywale wyrównali jeszcze w pierwszej połowie. W drugiej odsłonie Wisła miała swoje sytuacje, ale skutecz-

ności zabrakło między innymi nowemu napastnikowi Kamilowi Kuropatwińskiemu, zaś Lech zadał decydujący cios w końcówce, strzelając drugą bramkę. Rypin w ćwierćfinale zagra ze Spartą Brodnica.

Obie nasze czwartoligowe ekipy już w weekend zaczynają ligę. Tłuchowia zagra w Sierpcu z Kujawiakiem Kowal (mecz w sobotę o 18.30), zaś Wisła w Pruszczu.

**Tekst i fot.
(ak)**

